Nr. 42. Wtorek 12 Lutego 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 12 lutego.

Tym razem nie na żarty uchwalona została w klubie lewicy dyskrecya najściślejsza co do obrad i uchwał w sprawie ugodowej. Próbę złamania tej dyskrecyi spotkała tak przykładna kara, że odtąd nie ma nadziei, ażeby przedwcześnie wyszło co na jaw z obrad klubowych. Nie ma tedy pewnej podstawy do stawiania horoskopów sprawie ugodowej i gabinetowi wśród zmienionych obecnie stosunków. Gdyby jednak wszelka droga do porozumienia między gabinetem a główną siłą stronnictwa wiernokonstytucyjnego była tak wykluczona, jak niedawno zapewniano, klub lewicy nie miałby do uchwalenia i przestrzegania tak ścisłej dyskrecyi. Byłaby to chyba nieużyteczna nawet zgubna, próba przewlekania wypadków nieuniknionych,

Im Reiche der Gottesfurcht — tak siebie samych nazwali Niemcy po ostatniej wojnie z Francyą chcąc uwydatnić wyższość swoją nad społeczeństwem francuskiem, — otóż w tem państwie bogobojności nie wszystko tak się dzieje jakby się dziać powinno. Znikły miliardy, a mizerya ekonomiczna jaskrawo odbija od bogactwa kraju, który zapłacił te miliardy i przebył straszną katastrofę wojny zewnętrznej i domowej, stosunki konstytucyjne dalekie są od tej doskonałości, jakiejby oczekiwać można w państwie potężnem, jednolitem, a nadto kierowanem przez genialnego kanclerza, wreszcie stosunki społeczne tak są opłakane, że powyższy epitet zakrawa czasem na gorzką ironię. To co w źródłach niemieckich i sprzyjających Niemcom wyczytać można o zachowaniu się, celach i środkach socyalistów berlińskich, prześciga niemal najczarniejszą charakterystykę. Formalne orgie wyprawia sobie socyalizm w stolicy państwa *der Gottesfurcht*, pod okiem kanclerza, który jest postrachem dla obcych państw, pod okiem rządu, który nie bez racyi uważał się zawsze za celującego w sprężystości i wyborze trafnych środków. Nietylko zdrowy rozum, lecz wszelkie pojęcia o moralnym i społecznym porządku wzdrygają się na wspomnienie o tem. co się dzieje w berlińskich klubach i zebraniach socyalistów. Francuski komunista nawet zdaniem Niemców korzystnie się przedstawia wobec niemieckiego kolegi, który nie dorównuje pierwszemu w fantazyi i w wyborze środków przynajmniej na pozór łudzących, a prześciga go stanowczo w brutalności pojęć, w zwierzęcości instynktu i celów i w szalonej bezwzględności destrukcyjnej. Jeżeli komuna była podobna do domu waryatów, to komuna berlińska stanowiłaby wstrętny obraz zupełnego powrotu społeczeństwa do stanu pierwotnej zwierzęcej egzystencyi. A coraz częściej mówią i piszą o komunie berlińskiej jako o straszydle, którego lekceważyć nie można, z którem nawet trzeba się liczyć. Tryumfy, które zbierali socyaliści w ostatnich wyborach, nie minęły bez moralnego oddziaływania na masy, czego się w ówczas tak obawiano. Socyaliści rozgospodarowują się odtąd w Berlinie i innych wielkich miastach niemieckich jak na własnem śmiecisku, propagują swoje teorye śmiało i nieustannie, a władza nie może dosięgnąć propagatorów z powodu ich zręczności w omijaniu kollizyi z prawem. Już to z socyalizmem nie wiedzie się księciu Bismarkowi, bo odgrażał się nań tyle razy, zapowiadał nieraz jego zagładę a tymczasem dzieją się całkiem przeciwne rzeczy. Ultramontanom podoba się bardzo zuchwałość socyalistów a nawet do pewnego stopnia ich postęp w propagandzie. Zdaniem ultramontanów jest to skutek walki kościelno-politycznej, podkopującej stopniowo moralne podstawy społecznego porządku. Ultramontanów drażni to najwięcej i słusznie, że liberalizm nie wahał się zrobić wyłomu w swoich kardynalnych zasadach, jeżeli chodziło o zaostrzenie środków represyjnych przeciw organom kościelnym, a natomiast waha się wystąpić przeciw socyalizmowi nawet z taką surowością, jakąby mógł pomieścić w ramach swoich zasad.

Tak tedy Turcya „wygrała" wielką kampanię, bo posiada w tej chwili potężną aliantkę, która jej zapewnia zupełne bezpieczeństwo wobec zewnętrznych nieprzyjaciół! Aliantką turecką jest Rossya, ta sama Rossya, która w kwietniu 1877 wypowiedziała Turcyi wojnę, a już przedtem na dwa lata sprowadziła zupełny zamęt w jej stosunkach wewnętrznych. Bardzo to ciekawa rzecz, gdzie są ci nieprzyjaciele, przeciw którym Rossya osłaniać będzie Turcyę swoim potężnym, zwycięzkim orężem? Dyplomaci rossyjscy są od dawna tak dowcipni w tworzeniu aliansów z państwami zawojowanemi, Wszakżeż podbita, prawie w prowincyę rossyjską zmieniona Chiwa jest także aliantką Rossyi i zostaje pod jej osłoną. Z czasem, jeżeli Turcya i Chiwa okażą się wdzięcznemi za dobroczynny sojusz, Rossya gotowa posunąć swą troskliwość o ich dobro tak dalece, że wyszle do stolic obu państw własnych gubernatorów a dla wygody ludności także własne wojsko. Anglia jest jednak tak zawistna i uparta, że nie zastosowuje się do recepty rossyjskiej i zamiast oczekiwać pod Londynem takich dobroczyńców, jakich Turcy pod Konstantynopolem posiadają, uchwala kredyty wojenne, wysyła flotę itd. Czy Anglia niesie dziś pomoc Turcyi, czy rozpoczyna z nią wojnę? Jeżeli alians turecko-rossyjski jest faktem dokonanym, to Anglia najniezawodniej prowadzić będzie wojnę z Rossyą i Turcyą razem. Turecka dyplomacya wyprowadziła Anglię w pole i powetowała sobie zawody od niej doznane. Ale smutnie świadczyłoby to o dyplomacyi tureckiej, jeżeliby chęć wypłatania Anglii figla wystarczała do rzucenia się w objęcia Rossyi, tego jedynego wroga zewnętrznego Turcyi. Przed wojną turecka dyplomacya górowała nad rossyjską wcale zręcznie, więc nie można wyrokować o jej ostatniej akcyi dotąd, dopóki stan rzeczy w Konstantynopolu osłonięty jest nadzwyczajną tajemniczością.

Rada państwa.

† **Wiedeń**, 9 lutego. (Koresp *Gaz. Lwowskiej.*) Korytarze naokoło sali posiedzeń Izby poselskiej, odbrzmiewały dziś komentarzami do najnowszych nowin dziennikarskich o sprawie wschodniej, które to komentarze skrystalizowały się w zredagowanej na prędce i wniesionej podczas posiedzenia interpelacyi p. Giskry. Godziłoby się przypuszczać, że nowiny te, niestwierdzone jeszcze, ale dosyć prawdopodobne i bądź co bądź świadczące o coraz groźniejszem na zewnątrz położeniu rzeczy, wpłyną nieco na rozpoczęte dziś rozprawy o tem, co w położeniu wewnętrznem stanowi bogdaj nie dla większości Izby *lapis offensionis et signum scandali*; godziłoby się przypuszczać, że wzgląd na skuteczność głosu monarchii w dysharmonijnym koncercie europejskim zaważy nieco na szali losów ugody austro-węgierskiej i natchnie oponentów taryfy celnej bardziej pojednawczem usposobieniem. Zroz-

---

13)

MIEJSKI GOŚĆ NA WSI

OBRAZEK OBYCZAJOWY

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

(Ciąg dalszy.)

Nazajutrz, wstałem jak zwykle o piątej, patrzę, mojego gościa już nie ma, ale za to wychodząc na drogę ku wsi, spotkałem powracającego dopiero z karczmy Walentego. Widzę, idzie zygzakowato, ale z fantazyą nie lada i gada coś do siebie i macha ręką i uśmiecha się rozkosznie.

— Walenty! krzyknę zatrzymując pijaka — Tak to poszedłeś na polowanie?

— A jakże wielmożny panie, idę.... zaraz idę.... — bełkocze podnosząc na mnie błędno-wyblakłe oczy, i próbując ręką dosięgnąć czapki na głowie, aby mi się ukłonić.

— Toż się też ubrałeś.... Wstydź się pijaku jakiś!

— Jaśnie panie, ja nie jestem pijany... Jak Boga najświętszego kocham... gdzie ja pijany.... Idę na cietrzewie.... zaraz idę.... Ho ho, z takim szlachetnym panem idę.... Żebym padł trupem tu u nóg jasnego pana... idę...

Zostawiłem pijaka z jego rozkosznym monologiem o szlachetności Ksawerego, a pomyślawszy, że brat mój nie dziecko, aby się o niego kłopotać, poszedłem dalej w pole. Jednak mimo wszelkiego rozumowania, nie byłem jakoś spokojny, i gdy siedząc przy kawie, usłyszałem jak Lincia stojąca wciąż przy oknie zawołała „idzie, idzie" — czułem, że wielki ciężar spadał mi z serca.

— Patrz Auguście, coś zabił, jak Boga kocham, ma przy torbie przyczepione coś czarnego... dwa, daję słowo dwa ptaki...

— Hm — myślę sobie — frycom los sprzyja, a przypadki chodzą po ludziach, więc dalej do okna, i prawda Ksawery z zawadyacką miną wstępuje na dziedziniec potrząsając do góry cietrzewiami.

— Gdzieżeś je znalazł? — pytam wchodzącego na śniadanie.

— W lesie — odpowiada mi lakonicznie.

— No, ale gdzie w lesie?

— Przy sążniach, jak mówił gajowy.

— Stado duże?

— Było ich jeszcze kilka, ale uciekły z ogromnym krzykiem.

— Brawo Ksawerku — mówię klepiąc go po plecach — pasuję cię na myśliwego.... Cóż, do siedzących strzelałeś?

— Do siedzących....

— Dwa razy?

— Nie, za jednym padły oba.... Patrzę, siedzą na drzewie obok, więc podług reguły celuję między obydwa.

— Jakież to śliczne te cietrzewie! — zawoła z ucieszoną miną Lincia wbiegając jeszcze w negliżyku z kredensowego pokoju. — Mówię ci Auguście, czarne jak heban, jeden ma białe piórka w skrzydłach... ale to duży ptak....

Ciekawość mię wzięła zobaczyć, a przyznam się państwu trochę i zazdrość, bo choć poluję od lat dwudziestu, jeszcze mi się nie zdarzyło zabić cietrzewia. Gdy więc Ksawery zapija kawę z dobrym apetytem, ja ruszam do kredensu za cisnącemi się na obejrzenie kobietami. Patrzę, mój Adamek rozwiązuje aż zębami nogi cietrzewiom, a moja żona gwałtem wypycha jakąś kobietę za drzwi.

— Kto to taki?

— Eh!, to Błażejowa, żona gajowego...

— Czegoż ona chce?

— Nic, głupstwo... przyszła po zapłatę za kury....

Widzę ja, że to coś nieczystego, więc za nią do sieni, a tu moja kobieta płacze jak bóbr, i wydaje się, że ten pan dziś rano zastrzelił jej dwie kury, które zawsze siadują na noc po drzewach....

— Wyborny! — krzyknę uradowany, wracając do kredensu, a moja Lucynka pac mi ręką do ust... — Cicho Auguście, cicho...

— Ależ to kury — mówię ciszej

— Guteczku, co ci to szkodzi, jak mię kochasz cicho.... no no, udaj że nie poznajesz... on taki szczęśliwy... ja już posłałam Błażejowej pieniądze.... Na co go zawstydzać, to taki dobry chłopiec..... Mój drogi, zrób to dla mnie....

Ha, przygryzłem tylko usta i że się nie roześmiałem prosto w oczy, to dalibóg wiele mię kosztowało. Bo proszę państwa, trzeba było widzieć tę dumę Ksawerego, z jaką pokazywał Linci owe kury, jak odszukiwał miejsce gdzie były trafione, jak przyniósłszy książkę zoologii, wykładał panience kurs o ptakach, powtarzając ciągle łacińskie słowa *tetrix*, jak to one zlatują się na wiosnę w zarośla i szukają odkrytych smugów, a jaja składają na ziemi... Słowem, był to inny już Ksawery, Ksawery bohater, któremu się zdawało, że my szlachta mieszkająca na wsi jesteśmy co najmniej żaki ze szkółki początkowej, wierzący w to, że można odszukać koniec świata.... Parę razy przy tych wykładach, aż mię język świerzbiał, żeby mu krzyknąć nad uchem „hebesie, to kury, to kury niewinne Błażejowej!" — ale moja żona, która już umie czytać w moich oczach, robiła tak miłosiernie błagalną minkę — że musiałem stłumić to wszystko w sobie powiedziawszy w duchu „warszawskie niewiniątko".

Trzeba państwu wiedzieć, że jeszcze się nikomu wtenczas nie śniło o telefonach, gdy ten aparat w najlepsze funkcyonował między naszym dworem a plebanią.... Obowiązki telefonistek pełniły z jednej strony nasza gospodyni Kwapiszewska, a z drugiej siostra księdza proboszcza panna Karolina, w towarzystwie naszem i na wsi znana pod imieniem padam pani. Drutami telegraficznemi byli organista Bielecki i nasz kucharz Walenty, ale komunikacyą utrzymywali tak zręcznie i tajemniczo, wobec urzędu telegraficznego, że o ich usługach mogły tylko świadczyć butelki z anyżówką w naszej i proboszczowej spiżarni, z których właśnie wypłacały się zasługi owych komunikantów. Dlatego i wypadek z dzikiem, zawody z wędką, a obecnie tryumf Ksawerego nad cietrzewiami, natychmiast były wiadome na plebanii, i temu właśnie zawdzięczaliśmy niezwyczajną wizytę księdza Jozefata. Zaraz po obiedzie, patrzę, starowina dąży ku dworowi stukając swym kijem, a skoro tylko wszedł do pokoju, witając zwyczajnem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus", zapytał Ksawerego:

— I dwa samce siedziało na jednej gałęzi?

— Jakie samce? — odpowiada Ksawery nieznający sposobu prowadzenia rozmowy przez proboszcza, który zawsze tak zaczynał, jakby słuchający mógł czytać w jego myślach i wiedział poprzedni ciąg jego rozumowania.

— No tych, tych.... jakże to zowią.... cietrzewi....

— Dwa — odpowiada Ksawery zmiarkowawszy o co idzie.

praw dzisiejszych jednak wrażenia tego nie wynieśliśmy bynajmniej. Z zapisanych do głosu siedmnastu posłów, ośmiu za projektami, dziewięciu przeciw nim, przemawiało dziś tylko trzech; wedle dwu z nich taryfa ma upaść zupełnie, wedle trzeciego, który zasadniczo jej bronił, powinna w szczegółach uledz zmianom. Zobaczymy, co nam powiedzą w dalszym ciągu rozpraw inni mowcy.

Zagaił posiedzenie prezes Rechbauer o godz. 11 min. 25, polecając odczytać spis petycyj. które dziś wszystkie mniej lub więcej nas interesują. Nasamprzód idzie petycya z Sienkowa o poparcie u ministerstwa handlu prośby w sprawie utworzenia tam stacyi pocztowej; dalej petycye dwu gmin z Górnej Austryi o przywrócenie szkołom ludowym charakteru wyznaniowego; nakoniec 125 petycyj z różnych okolic Austryi o odrzucenie projektu rządowego o osobistym podatku dochodowym, a przymnożenie skarbowi dochodów przez oszczędności i przez podwyższenie podatku od piwa. Te ostatnie petycye są wniesione przez p. Krzeczunowicza.

Przystępując do porządku dziennego uchwala Izba w trzeciem czytaniu znaną ustawę o długu 80-milionowym; poczem odbywa się imienne na wniosek p. Hanischa głosowanie w trzeciem czytaniu statutu banku austro-węgierskiego i statutu wydziału hipoteczno-kredytowego tegoż banku, które to dwa statuty stanowią część rozleglejszej ustawy o banku. W głosowaniu bierze udział 205 posłów, z których 131 oświadcza się za statutami; 74 przeciw nim; są przeto uchwalone. Posłowie Polacy głosowali za statutami; byli zaś podczas głosowania obecni: pp. Bartoszewski, Baum, Bencz, Dunajewski, Dworski, Dzwonkowski, Gniewosz. Gołąb, Grocholski, Haller, Hausner, Jasiński, Jaworski, Kaczała, Kamiński, Krasicki, Krzeczunowicz, Łępkowski, Mendelsburg, Mieroszewski, Ruczka, Rylski, Smarzewski, Tyszkiewicz; nieobecni byli pp. Bodyński, Chełmecki, Chrzanowski, Cieńciała, Czajkowski, Czerkawski, Golejewski, Horodyski, Kabat, Konopka, Kozłowski, Petrowicz, Rydzowski, Sanguszko, Skrzyński, Ujejski, Weigel, Wolski.

Następuje drugie czytanie taryfy celnej, projektu ustawy o opodatkowaniu nafty i ustawy o o zaprowadzeniu tegoż podatku.

Do głosu zapisali się przeciw projektowi: Walterskirchen, Zschock, Teuschl, Granitsch, Zallinger, Nabergoj, Russ, Wittmann, Heilsberg; za projektami: Hallwich, Pacher, Peez, Neuwirth, Meżnik, Ganahl, Kronawetter, Magg.

P. Walterskirchen z stanowiska wolnohandlowego zwalcza taryfę celną, ubolewając nad tem, że rząd zerwał z dotychczasową polityką handlową, polegającą na traktatach międzynarodowych. Niesłusznie zresztą taryfa niniejsza nosi nazwę autonomicznej. Prawda, że stworzono ją niezawiśle od zagranicy, ale wszakże mimo to na traktacie się opiera, a to na traktacie handlowo-celnym z Węgrami. Jest to więc ni ptak, ni ryba, jest to mięszaniec, który nosi na sobie tylko piętno wszystkich złych przymiotów swego pochodzenia, a ani jednego dobrego. Szczególniej ubolewa mowca nad zerwaniem rokowań handlowo-celnych z Niemcami, całą winę za to składając na rząd austryacki, a nie przyznając słuszności wywodom ministra handlu w komissyi, który starał się przedstawić postępowanie rządu niemieckiego w świetle ukartowanej z góry sprawki mefistofelowej, aby w ten sposób pobudzić w komisyi patryotyzm i nakłonić ją do korzystnych na rzecz projektowanej taryfy uchwał. Komisya po części uległa też temu patryotycznemu obruszeniu, którego mowca nie podziela; a nadto znajdowała się komisya pod przymusem, z pod którego wyzwoliło pełną Izbę tylko prowizoryum w ugodzie z Węgrami. Przechodząc do właściwej oceny taryfy, gani mowca brak troskliwości w opracowaniu i przezorności wobec Węgrów; cła przemysłowe widzą się mowcy niewłaściwą kompensatą za ofiary, które pod względem ceł finansowych i zkądinąd Austrya ma ponosić dla Węgier. Mowca głosować będzie przeciw dyskusyi szczegółowej.

P. Hallwich wdzięczny rządowi za to. że zerwał już z dotychczasową polityką handlowo-celną, opartą na traktatach z zagranicą, i z radością wita taryfę autonomiczną. Praktyka z ostatnich dziesięciu lat pouczyła nas o wartości polityki traktatowej; zawsze musieliśmy zgadzać się na wszystko, co nam zagranica dyktowała, nie mając ani odwagi ani dosyć stanowczości, by od siebie także czynić żądania. Była to polityka niemocy ku wszem stronom. Taryfa niniejsza jest zadatkiem uznanej konieczności zerwania z polityką dotychczasową. Co się tyczy szczegółowo zerwania rokowań handlowo-celnych z Niemcami, rząd był to winien samemu sobie i godności monarchii. Taryfa niniejsza nie ze wszystkiem wprawdzie odpowiada interesom przemysłu austryackiego, ale na to jest sposób w poprawkach podczas dyskusyi szczegółowej. Rząd dobrze uczynił, wnosząc tę taryfę; my dobrze uczynimy, przechodząc do dyskusyi szczegółowej.

P. Zschock nie zgadza się wprawdzie z wolnohandlowemi wywodami p. Walterskirchena, sam zaliczając się do zwolenników ceł opiekuńczych; ostatecznie jednak do tego samego dochodzi rezultatu, t. j. że taryfa niniejsza nic nie warta. Mowca nie dostrzega w niej głównego warunku protekcyjnej taryfy celnej, t. j. zwolnienia surowców i materyj pomocniczych od cła a nałożenia małych ceł na przedmioty użytku powszechnego w przeciwstawieniu do wysokich ceł finansowych na przedmioty zbytku. Koniec przemówienia jest poświęcony ponownemu objęciu steru przez gabinet. Poemat, po którym rząd dostał się znowu do ławy ministeryalnej, przedstawia się mowcy jako tęcza, po której bogowie kroczą do walhali. W oświadczeniu prezesa gabinetu z ostatniego wtorku pozbył się rząd jednego środka przeprowadzenia ugody, która zresztą nawet niezawiśle od rezultatu obrad nad taryfą celną nie przyjdzie do skutku, pozbył się środka dymisyi, pozostaje tylko drugi środek parlamentarny, t. j. rozwiązanie Izby, czego mowca z upragnieniem oczekuje.

Tu odroczono dalszy ciąg obrad tych do posiedzenia następnego, a odczytano interpelacyę p. Giskry i 28 towarzyszy w sprawie wschodniej, która brzmi jak następuje:

„Wobec ogłoszonych dziś przez dzienniki stypulacyj rossyjsko-tureckich niżej podpisani śmią zapytać:

„1. Czy c. k. rządowi już wiadoma treść stypulacyj rossyjsko-tureckich ku zakończeniu wojny, i czy postanowienia ogłoszone przez dzienniki są prawdziwe?

„2. Czy c. k. rząd uważa te stypulacye za zgodne z interesami monarchii austro-węgierskiej?

„3. Jeśli nie, w jakiż sposób c. k. rząd myśli chronić tych interesów?“

Koniec posiedzenia o godzinie 2 minut 45. — Następne we wtorek.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z parlamentu angielskiego.)

Na posiedzeniu angielskiej Izby gmin dnia 8 lutego zakomunikował kanclerz skarbu Northcote Izbie warunki rossyjsko-tureckiego zawieszenia broni, niemniej wiadomość o opuszczeniu przez wojska tureckie linij obronnych Konstantynopola, i odmalował następnie grozę sytuacyi, wyrażając obawę, aby w stolicy tureckiej nie przyszło do zakłócenia spokoju. Skutkiem tego wysłano do Konstantynopola część floty angielskiej dla obrony osób i własności. Rząd angielski zanotyfikował to innym rządom i zaprosił je, aby, jeśli mają do tego ochotę, przyłączyły się do kroku Anglii. Decyzya ta została także zanotyfikowaną rządowi rossyjskiemu. (Huczne oklaski.) Na zapytanie Gourleya odpowiedział podsekretarz stanu Bourke, że Rossya zamierza usunąć torpedy u ujść Dunaju i tymczasowo czuwać nad żeglugą tamtejszą. Na zapytanie Montaguego odpowiedział kanclerz skarbu Northcote, że nic nie wie o tem, jakoby pomiędzy Rossyą i Turcyą zostało zawarte przymierze zaczepno-odporne; rząd nie otrzymał też ani od szwedzkiego ani od duńskiego gabinetu żadnej wiadomości o jakichkolwiek zamiarach Rossyi i Prus co do morza bałtyckiego. Wiadomość, że wojska rossyjskie zostały skoncentrowane nad morzem bałtyckiem, jest nieuzasadnioną; że wojska duńskie zostały dyslokowane, aby wylądować w Szlezwiku, o tem mowca nic nie wie. Deputowanemu O'Clery odpowiedział podsekretarz Bourke, że nie ma najmniejszego powodu do przypuszczenia, aby nienaruszalności Watykanu i swobodnemu wykonywaniu praw kolegium kardynalskiego podczas *conclave* zagrażało jakie niebezpieczeństwo. Streszczając warunki zawieszenia broni, skonstatował Northcote, że doniesienia Layarda z dnia poprzedniego okazały się prawdziwemi a na interpelacyę Gladstona odpowiedział, że rząd na zapytanie wystosowane do gabinetu petersburskiego z powodu posuwania się wojsk rossyjskich do Konstantynopola, nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Na dalsze zapytanie oświadczył Northcote, że obecne wysłanie floty angielskiej do Konstantynopola ma inny charakter aniżeli poprzednie i że Layard otrzymał polecenie, aby zażądał od Porty pozwolenia na wpłynięcie floty do Dardanellów. (Obacz co mówi o tem samem lord Derby w Izbie lordów.) Czy Gallipoli będzie wciągnięte do strefy neutralnej, mowca nie wie. Telegraficzna komunikacya z Konstantynopolem jest jedynie przez Bombay i Aleksandryę możliwa.

Przeciw żądaniu kredytu występował Richard; Hartington (naczelnik opozycyi) przemawiał za niem. Mowca nie chce ganić wysłania floty angielskiej, gdyż wysłanie to obecnie nie może już być uważane za groźbę przeciw któremukolwiek mocarstwu, z drugiej zaś strony może przynieść wiele dobrego przez obronę osób i własności. Ponieważ pomiędzy warunkami zawieszenia broni ma się znajdować także warunek chwilowej okupacyi Konstantynopola, więc mowca nie chce przysparzać rządowi trudności. Przeciwnie życzyłby sobie, aby Izba jednomyślnie uchwaliła poparcie rządu, ale rząd nie oznajmił jeszcze, jaką polityką myśli się kierować na konferencyi europejskiej, ani też nie dał poznać, na co chce użyć tego kredytu. Wszyscy wiedzą, że Anglia ma daleko więcej pieniędzy do dyspozycyi aniżeli 6 milionów, to też uchwalenie kredytu nie przyczyniłoby się do wzmocnienia powagi rządu. Mowca pyta się, jaką jest polityka rządu? Dawnych stosunków nie można już w Turcyi przywrócić. Wobec zawieszenia broni warunkowa neutralność nie jest możliwą; pocóż więc kredyt na cele militarne? Mowca musi więc wśród wszelkich okoliczności całą odpowiedzialność pozostawić rządowi i nie będzie się sprzeciwiał kredytowi; spodziewa się zaś, że rząd angielski będzie działał w przyjaznem porozumieniu z innemi mocarstwami i że gabinet będzie się kierował polityką, na którą się Izba zgodzi. (Oklaski.)

Kanclerz skarbu Northcote oświadczył: Rząd przyznaje, że w położeniu Turcyi zaszła wielka zmiana. O ile to będzie możliwem, będzie uwzględniał interesa narodów przedtem poddanych Turcyi. Rząd życzy sobie przystąpić do rady mocarstw europejskie, aby naradzić się z mocarstwami nad temi punktami; rząd nie ma samolubnych zamiarów, ale nie życzy też sobie załatwienia jednem pociągnięciem pióra takich kwestyj jak dardanelska. Anglia zamyśla jedynie żądać wolności handlu i w ogóle takiego rozwiązania tej kwestyi, któreby uczyniło niemożliwem zamknięcie Dardanelów przez jedno mocarstwo. W kwestyi tej ma interes świat cały. Zamiarem rządu jest przestrzegać tego interesu. Następnym punktem, który rząd ma przedewszystkiem na oku, jest utrzymanie komunikacyi Anglii ze Wschodem Co do tego punktu, w którym inne mocarstwa mają równie wielki interes jak Anglia, nie chce mowca określać bliżej podstawy polityki rządowej. Rząd uczyni wszystko, co będzie w jego siłach, aby najprzód zapewnić dobrą administracyę wspomnianym już narodom; po drugie, aby zapewnić wolność dróg morskich dla handlu światowego; a po trzecie, aby zapobiedz wszelkiemu niebezpieczeństwu mogącemu przez Egipt zagrozić państwu indyjskiemu. (Oklaski). Rząd jest gotów przedyskutować te kwestye na konferencyi w duchu pojednawczym; przedewszystkiem będzie jego najusilniejszem staraniem sprowadzić takie rozwiązanie, któreby o ile możności zapewniło trwały pokój, gdyż obawy i niepewność lat ostatnich nie są dłużej do zniesienia. (Oklaski.) Cel kredytu jest taki: Anglia posiada tylko małą armię, która jednak w krótkim czasie może być bardzo powiększoną. Część pieniędzy poświęci się na to, aby część armii mieć na pogotowiu, jakkolwiek mowca się spodziewa, że nie nastąpi konieczność wydania pieniędzy na ten cel. Ale rząd domaga się, aby mu te pieniądze oddać do dyspozycyi dla poparcia polityki przez niego obranej.

Gladstone zadowolnił się wywodami Northcota, jakkolwiek nie przyznaje, aby te wywody miały popierać żądanie kredytu. Mowca spodziewa się, że rząd otrzyma od Porty pozwolenie na wpłynięcie floty do Konstantynopola. Nie rozumie zaś tego, jak Anglia może się skarżyć na chwilowe obsadzenie Konstantynopola. *Votum* nie zostaje przecież w żadnym związku z zamiarami rządu na konferencyi. Sposób, w jaki się rząd odzywa o kwestyi dardanelskiej, jest dobry; co się zaś tyczy kanału suezkiego, to państwa położone nad morzem Śródziemnem mają większy interes w wolnej żegludze, aniżeli Anglia. Jakkolwiek mowca o tyle godzi się na oświadczenie rządu, nie może jednak zapomnieć o pierwszej polityce rządu, która zmierzała do przywrócenia *status quo* w Turcyi. Spodziewa się, że polityka ta zostanie teraz zupełnie porzuconą, gdyż rozmaite narodowości Turcyi nie istnieją już dla Rossyi, Austryi lub Turcyi, ale dla siebie, a cywilizacya ich główną jest rzeczą. Rossya przez poniesione ofiary zyskała prawo bronienia ludności słowiańskiej. Gladstone obawia się roli Austryi na konferencyi. Anglia niechaj czuwa nad krokami tego mocarstwa. Austrya przy każdej komplikacyi europejskiej adoptowała na nieszczęście zasady polityki, która była nieprzyjazną dla pokrewnych szczepów poza granicami Austryi. Austrya ma do walczenia z wielkiemi wewnętrznemi trudnościami, ale nie powinna wpływać szkodliwie na rozwiązanie toczącej się kwestyi. W takim celu nie powinna Anglia nigdy się łączyć z Austryą. Mowca ma słuszne prawo żądać, aby skoro Rossya uzyskała już ustępstwa dla poddanych Turcyi, Anglia w połączeniu z Austryą lub innem mocarstwem nie żądała na konferencyi obcięcia tych koncessyj. Ale jeśli polityka rządu zgodną jest z oświadczeniami Northcota i jeśli rząd kooperuje z Rossyą, to na cóż potrzebuje kredytu? Podstawy zakreślone przez rząd dla konferencyi nie groziły sprowadzeniem kolizyi z Rossyą, to też celu kredytu trudno się dopatrzyć a żądanie samo jest bez precedensu i sprzeciwia się ustawie. Jakkolwiek jest gotów popierać rozwiniętą przez rząd politykę, musi jednak głosować przeciw kredytowi, ponieważ kredyt ten nie jest konstytucyjnym. (Oklaski partyi liberalnej).

Po dłuższej debacie uchwalono kredyt 328 głosami przeciw 124. Znakomitsi przewódcy, pomiędzy innymi Hartington, wstrzymali się od głosowania. Gladstone głosował przeciw kredytowi. Rezultat został przyjęty hucznemi oklaskami.

W Izbie lordów złożył lord Derby w odpowiedzi na rozmaite do niego wystosowane pytania, tak samą odpowiedź jak Northcote w Izbie gmin o wysłaniu części floty angielskiej do Dardanellów i dodał, że niewie, co uczynią inne rządy. Dopóki zawieszenie broni nie było podpisane, rząd miał powodu mniemać, że wysłanie floty angielskiej na wody tureckie byłoby nieroztropnym i niebezpiecznym krokiem, gdyż mogłoby być uważane przez Turcyę za zachętę do oporu, przez Rossyę zaś za akt nieprzyjaźni a przez naród angielski za pierwszy krok do wojny. Lecz wszystkie te zarzuty nie mogą mieć obecnie miejsca, a mowca się spodziewa, że Izba zadowolni się oświadczeniem, iż rząd nie zamierzył odstąpić od polityki już dawno zapowie-

---

— No, to mówię acanu dobrodziejowi, że to nieprawda!

— Daję słowo honoru księdzu proboszczowi, że tak było, obydwa zabiłem.

— Nieprawda — powtarza stary zażywając z żywością tabakę.

— Hm, pokażę je księdzu dobrodziejowi.

— Ale tak, tak — dodaje Lucynka zbliżając się do nich.

— I acani nic nie wiesz.... Co to kobietom się wtrącać do takich rzeczy.... Jak świat światem jeszcze nigdy dwóch kogutów nie siedziało razem na jednej gałęzi.... Mówię acanu dobrodziejowi, ja za młodu, ba jeszcze przed trzema laty chodziłem na cietrzewie.... i mówię nieprawda i nieprawda!...

Zkonfundowana Lincia, aby przekonać proboszcza, pobiegła do kuchni i kazała przynieść owe cietrzewie; lecz że moja żona widocznie przeczuwając kwestye tego rodzaju, już kazała je oskubać, a grzebienie na głowach poobrzynać — więc niepodobna było przekonać proboszcza, żeby to miały być cietrzewie....

— Bo widzisz asan dobrodziej, nieboszczyk Bujno... Panie świeć nad jego duszą, taki był myśliwy, że dziś już pamięć o nich zaginęła.... Ja wtedy byłem na wikaryacie w Boimiu, a parafia była duża, dziekan chudziątko lubił bardzo po panach... a ja sobie byłem mały pachołek i na mnie widzi asan dobrodziej wszystko.... Przyjdzie Wielkanoc, do spowiedzi luda moc wielka, bo to wszystko na ostatni tydzień się ciśnie.... I teraz mości dobrodzieju, co ja się nie naupominam, dziateczki nie zwlekajcie do samego wielkiego tygodnia, bo to widzicie pasterzowi ciężko, a zakonnika nie dostaniesz... gdzie teraz szukać zakonnika?... Dawniej mości dobrodzieju, miałeś klasztór w Węgrowie, miałeś klasztór w Sienniey, no i mszalnych było piętnastu, szesnastu... ale też i okolica pamiętała o klasztorach... Bywało ojciec Sylwester jak u mnie zrobi sobie stacyę na barany, to codzień chudziątko nie wróci bez sześciu albo ośmiu owieczek... Mówi, księże Jozefacie wybierzcie sobie ze sześć, po pięć złotych do wyboru... a teraz z gospodarzem ani gadaj od czterech rubli... I co to za owce dzisiejsze? chude, wełna rzadka... bo na czem tu upasiesz... Chłop jeden drugi trzymał wtedy kilkoro i to na rarytas, a teraz taki Włoch farmazon ma ich trzydzieści i jeszcze między niemi są czarne... A czarne owce to mówię asanu dobrodziejowi brzydactwo... bo to kożuch wyrudzieje przez jedną zimę i wygląda jakby ze psa... Dwa lata temu kazałem sobie uszyć kaftan pod sutannę z czarnych, to panie łaskawy i zimne i wyłażą włosy, gdzie się ruszysz wszędzie tego pełno, a raz to nawet w bigosie były, i ksiądz Antoni położył łyżkę, i musiałem mu pokazać że to z kożucha... Ja widzi asan dobrodziej nie jestem abominant... to wszystko z woli pana Jezusa, ale ci młodzi księża tylko po pańsku na półmiskach, a tego nie mogą, a tego nie mogą... Dawniej mości dobrodzieju, jak na odpuście dali salaterkę flaków z imbirem, a koniecznie z imbirem, potem miodu buteleczkę, to księża się oblizywali. Dawaj asani jeszcze — i druga salaterka poszła i trzecia, aż panna Karolina powiada, więcej będzie na śgo Michała...

Widzę, mój Ksawery już ledwie może wysiedzieć słuchając opowiadań staruszka, ale że jakoś ksiądz proboszcz zatarasował go swoim fotelem w kąciku, nie śmiał się ruszyć, a co się odezwał przypominając o polowaniu tego pana Bujny na cietrzewie, to probosz ofuknął go, powtarzając „zaraz przyjdziemy na to, zaraz“.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dzianej a dotąd niezmiennie przestrzeganej. Lord Granville oświadczył, że jakkolwiek wysłanie floty bardzo ważnym jest krokiem. musi jednak wyrazić swe zadowolenie z powodu, że rząd uczynił ten krok z potrzebną ostrożnością, nadając mu o ile możności europejski charakter. Derby oświadczył w końcu, że rząd z powodu wpłynięcia floty angielskiej do Dardanellów nie zażądał od Porty nowego firmanu, gdyż firman wydany w ostatnim czasie nie stracił jeszcze swego waloru. (Sprzeciwia się to oświadczeniu złożonemu w Izbie gmin).

(Demonstracye w Atenach.)

Pol. Corr. umieszcza następujący list z Aten datowany 31 stycznia: „Na wiadomość o rokowaniach pokojowych między Rossyą a Turcyą wyprawiono w Atenach demonstracye na wielką skalę. Jak wiadomo, miała Izba na tajnem posiedzeniu 26 stycznia zastanowić się nad kwestyą, czy Grecya ma prowadzić wojnę, czy też siedzieć spokojnie? Niezliczone tłumy ludu zebrały się w tym dniu przed domem, w którym Izba deputowanych odbywa swe posiedzenia. Gdy Kumunduros wraz z exministrem Zaimisem opuścił Izbę, odprowadził ich tłum ludu wśród okrzyków wojowniczych, aż do ministerstwa spraw wewnętrznych a następnie do zamku królewskiego. O tej samej godzinie zgromadziły się na innych ulicach i placach publicznych kilku tysięczne tłumy, krzycząc bez przerwy: „Niech żyje wojna!“ Rozpędziwszy wojsko i żandarmów kamieniami, chciał lud wtargnąć do zamku królewskiego, ale nagle odezwał się głos, że na balkonie pałacu królewskiego stoi król z królową i następca tronu. Odezwały się znowu okrzyki: „Niech żyje wojna!“ Na znak dany przez króla, uspokoiły się tłumy. Głosem bardzo donośnym odezwał się król w sposób następujący: „Przyjaciele! Bądźcie pewni, że kocham ten kraj, uwielbiam moją ojczyznę, tak samo jak wy. Ale teraz proszę was, uspokójcie się, albowiem w tych czasach krytycznych potrzeba przedewszystkiem działać roztropnie.“ Po wypowiedzeniu tych słów odszedł król do swych apartamentów a tłumy zasilane ustawicznie nowymi przybyszami sprowadziwszy sobie sztandary o barwach greckich, udały się na uniwersytet. Tam przemawiało kilku akademików w duchu podburzającym przeciw exministrom, którzy siedzieli bezczynnie przez 8 miesięcy. Lud domagał się broni i wyruszył na „plac jedności,“ przy którym mieszka Trikupis. Do tej chwili nie było jeszcze żadnego ekscesu, a nawet przed mieszkaniem poselstwa tureckiego zachowało się zbiegowisko dość przyzwoicie. Dopiero gdy przed domem Trikupisa, posypał się grad kamieni i w jednej chwili wyleciały wszystkie szyby w mieszkaniu exministra; służba domowa zaczęła z narażeniem życia zamykać okiennice z środka pokojów, ażeby uratować przynajmniej urządzenia pokojowe, rozjuszone pospólstwo rzucało dalej kamieniami, wśród głośnych przekleństw. Patrol wojskowy, został zmuszony do ucieczki, poczem udali się ekscesanci do domu Zaimisa, gdzie wybili nietylko wszystkie szyby, ale także ranili ciężko prefekta policyi tego obwodu. Ztamtąd ruszył tłum przed mieszkanie Kumundurosa. Wojsku zakazano używać broni, to też cofało się ono ciągle przed przemocą; gdy jednak tłum zebrał się na placu wolności i zaczął rzucać kamieniami do okien pomieszkania Kumundurosa, przybrała ta demonstracya cechę groźną i tragiczną. Służba Kumundurosa, strzegąca pałacu, mimo prośby właściciela domu, chwyciła za broń i dała kilka strzałów do tłumu wybijającego szyby. Trzy albo cztery osoby odniosły ciężkie rany. Tłum rozjuszony przypuścił szturm do bramy pałacu, wyłamał ją i zamierzał już wkroczyć do wnętrza pałacu, gdy nadeszły silne patrole wojskowe i po bezskutecznem wezwaniu do rozejścia się, dały kilka salw w powietrze. Tłum cofnął się ale zgromadził się napowrót przed mieszkaniami Delijannisa i Deligeorgisa, gdzie wytłuczono także wszystkie szyby. Pułkownik Koroneos, znany z walk o niepodległość stoczonych na Krecie, udał się do króla, ale król nie przyjął Koroneosa, wkrótce potem rozeszły się tłumy.

Tak skończyła się właściwa demonstracya ludowa w Atenach. Ogół, kierujący się narodowym instynktem, mniemał, że działa lepiej i patryotyczniej niż mężowie stojący u steru rządu, a należący niewątpliwie do najlepszych i najgorliwszych patryotów. Do tych zaburzeń przyczyniły się niepokojące wieści. Na kilka dni bowiem przed temi demonstracyami przybył do Aten pułkownik Grivas, były minister za czasów Bulgarisa. Głoszono powszechnie, że Deligeorgis ustąpił jedynie dlatego, iż król był bardzo uprzejmy dla Grivasa i zamierzał mu nawet powierzyć komendę w armii. A ponieważ pomiędzy demonstracyami widziano kilka osób należących do stronnictwa Grivasa, przeto rozgłoszono, że cała ta demonstracya była dziełem stronnictwa Grivasa celem obalenia rządu. Niepodobna jednak zaprzeczyć, że cała demonstracya miała szlachetniejsze pobudki. W ciągu nocy panował zupełny spokój a nazajutrz podały dzienniki tutejsze opisy demonstracyi, każdy na swój sposób. Organ Deligeorgesa nazwał te demonstracye barbarzyńską anarchią i wystąpił z najrozmaitszemi rewelacyami w celu usprawiedliwienia polityki exministerstwa. Według tych rewelacyj poprzedni rząd miał zamiar, mimo niedostatecznych przygotowań militarnych, rozpocząć wojnę, jeśliby choć z jednej strony znalazł jakieś poparcie. Ponieważ jednak nie mógł znaleźć allianta przeciw Turcyi, ponieważ nie mógł znikąd otrzymać okrętów wojennych do wspólnej przeciw Turcyi akcyi i jednem słowem nigdzie nie mógł znaleźć poparcia, musiał w końcu ograniczyć się na żądaniu, ażeby Rossya przy zawieraniu pokoju pamiętała o Grecyi. Ale i tego nie chciała Rossya uczynić! Na prośby rządu greckiego dawała Rossya albo wprost odmowną odpowiedź, albo odpowiedź ironiczną. I tak n. p. odpowiedziała w jednem z pism oficyalnych, „niechaj tylko Grecya odważy się raz wystąpić czynnie; Rossya nie może wprawdzie niczego uczynić, ale też za to uczynią nierównie więcej dla Grecyi przeciwnicy Rossyi, którzy z zawiści będą starali się poprzeć Grecyę w polityce wschodniej.“ W końcu nadmienia organ Deligeorgesa, że Albańczycy zbroją się przeciw Grecyi i chcą uderzyć na nią, albowiem roszczą sobie pretensye do Epiru i Tessalii. O ile tu wiadomo, toczyły się rokowania pomiędzy rządem greckim a Albańczykami, którzy domagali się utworzenia królestwa grecko-albańskiego. W końcu jednak przystała na wspólną akcyę przeciw Turcyi za małem wynagrodzeniem. Ale te rokowania nie doprowadziły do żadnego rezultatu. W niedzielę 27 stycznia ponowiły się demonstracye w Atenach. Na rogu każdej ulicy ustawił rząd silne patrole wojskowe; wzdłuż ulic stały również oddziały wojsk, a ulice prowadzące do zamku królewskiego zostały całkiem zamknięte. Obywatelstwo ateńskie ma zwyczaj spacerować w niedzielę po obiedzie; tym razem wyszli prawie wszyscy mieszkańcy ze swych mieszkań na ulice. Około godziny 4 po południu padły strzały w ulicy prowadzącej do Pireju i w okamgnieniu rozeszła się wieść, że mieszkańcy Pireju uderzyli z bronią w ręku na Ateny. Po upływie pół godziny zaczęto zwozić do miasta zabitych i rannych. Rzecz się tak miała: Butne pospólstwo w Pireju zrobiło wycieczkę na Ateny, w sile 300 do 400 osób. Udano się do stolicy, ażeby także ze swej strony wyprawić przed zamkiem królewskim demonstracyę na rzecz wojny. Na wstępie do miasta spotkało się to pospólstwo z oddziałem wojska i zostało wezwane do rozejścia się. Na to wezwanie odpowiedziano gradem kamieni i strzałami z rewolwerów. Oficer, dowodzący oddziałem wojska, wezwał Pireotów po raz ostatni do rozejścia się, a gdy to nie skutkowało, kazał dać ognia.... w powietrze. Ale kilkunastu żołnierzy rannych i pokaleczonych pociskami i strzałami ze strony pospólstwa dało ognia do ludu, który, nie czekając na drugą taką salwę, rozbiegł się na wszystkie strony, pozostawiając na miejscu 4 zabitych i 5 rannych. Tak tedy popłynęła krew grecka i tylko rozwadze i pokojowi kilku zacnych obywateli zawdzięczyć należy, że nie przyszło do większych zaburzeń.“

(Rossya a konferencya.)

O zapatrywaniach rossyjskich sfer rządowych na konferencyę pisze korespondent *Politische Correspondenz* z Petersburga 5go lutego: „Pierwsza oficyalna wiadomość o podpisaniu zawieszenia broni wywołała tu powszechną radość, alę natomiast niepodobna zataić, że wiadomość o zwołaniu konferencyi sprawiła wrażenie mięszane i że objawiły się natychmiast dwa rozmaite prądy. Opinia publiczna, zgadzając się wprawdzie w zasadzie na proponowaną konferencyę, jako rzecz pożyteczną i potrzebną, nie może przecież pozbyć się uczucia nieprzyjemnego i pewnej podejrzliwości. Obawia się ona, że pod tą propozycyą kryje się niechęć, jaką cała Europa żywi przeciw Rossyi i że na tej konferencyi nie tyle chodzić będzie o utrwalenie stanu rzeczy na Wschodzie ile o uszczuplenie rezultatów osiągniętych przez oręż rossyjski. Sfery oficyalne podzielają częściowo te obawy. Gabinet petersburski żywi nadzieję, że przyjazne stosunki między trzema monarchami nie zostaną zerwane właśnie w chwili, w ktorej ta przyjaźń jest najbardziej pożądaną w interesie pokoju europejskiego. Cesarz Aleksander jest przekonany, że nietylko on jeden postępuje sobie lojalnie i w dobrej wierze a nie można dość często powtarzać, że dopóki dobra przyjaźń między Petersburgiem, Wiedniem i Berlinem nie zostanie zachwiana, wielkie dzieło uporządkowania stosunków na Wschodzie nie dozna żadnej przeszkody. Jesteśmy właśnie w chwili uroczystej, w chwili, która w dziejach stanowić będzie epokę. Konferencya zaproponowana ma rozstrzygnąć o losach pokoju europejskiego; nie należy więc dziwić się, że z niepokojem oczekują tu wiadomości, w którem mieście odbędzie się ta konferencya. Od wyboru miasta zawisło bardzo wiele! Jeżeli rozprawami na konferencyi kierować będzie sprawiedliwość, bezparcyalność i lojalność, jeżeli — czego nie było na konferencyi stambulskiej — wszelkie uboczne myśli i podejrzenia nie będą miały miejsca, wówczas może Europa spodziewać się pokoju trwałego, który kwestyą wschodnią nie zostanie więcej zakłócony. Ale nie należy oddawać się zbytnim złudzeniom. Konferencya może z łatwością stać się ogniskiem zawikłań i intryg, z którego wypłyną jeszcze bardziej zawikłane i groźne kwestye. W ręku przyszłej konferencyi spoczywa decyzya o pokoju albo wojnie w Europie i chociaż pierwsza część tej alternatywy jest bardzo pożądaną, mimo to nie jest jeszcze wykluczoną możliwość dalszych zawikłań. Nie należy zapominać, że wybór miejsca, w którem ma się odbyć konferencya, nie jest rzeczą obojętną. Petersburg życzy sobie, ażeby konferencya odbyła się w mieście położonem w państwie drugorzędnem, pragnąc tym sposobem zabezpieczyć się przeciw zawiściom, miejscowym wpływom i agitacyom właściwym wielkim stolicom. Rząd rossyjski życzy sobie także, ażeby szefowie gabinetów a przynajmniej ministrowie spraw zagranicznych wzięli udział w konferencyi a to dla tego, ażeby można stanąć na wysokości tych zapatrywań, jakie są potrzebne do rozwiązania najważniejszych zagadnień t. j. kwestyi pokoju i humanitarności. Potrzeba przedewszystkiem swobody działania i powagi, którą posiadają tylko szefowie gabinetów. Niestety, należy obawiać się, że rywalizacye, zawiści i w ogóle kwestye podrzędnej wagi dominować będą nad ważnemi sprawami przyszłości i ogólnego dobra. Przekonanie rossyjskiej opinii publicznej, że zagranica zajmie nieprzyjazne stanowisko, wobec proponowanej przez Rossyę transakcyi, jest tak silne, że słowa cesarza Aleksandra wypowiedziane podczas przeglądu wojska, a powtórzone w rządowych organach, zostały w całej Rossyi przyjęte z entuzyazmem. Oświadczenie cesarza, że nie wszystko jeszcze skończone, i że Rossya będzie mogła złożyć broń dopiero wówczss, gdy zawrze stanowczy honorowy i trwały pokój, trafiło do przekonania nie tylko ogółu ludności, ale także do przekonania najrozumniejszych i najumiarkowańszych mężów stanu. Rossya ma dwa bardzo wielkie interesa, od których nie ustąpi pod żadnym warunkiem. Te dwa interesa, dla których dobyła oręż, są: trwała ochrona chrześcijan przeciw tyrani tureckiej i zapewnienie pokoju co najmniej na 25 lat. Takiego pokoju wymagają wewnętrzne sprawy rossyjskie. Te interesa rossyjskie są także interesami innych mocarstw i z tego powodu przeliczonoby się bardzo, gdyby przystąpiono do konferencyi z nadzieją, iż przy zielonym stoliku, bez ofiar, można zaprzeczyć Rossyi albo zeskamotować owe korzyści które zdobyła sobie za cenę najlepszej swej krwi i swoich miliardów. Otóż to jest tym słabym punktem, na który spoglądają z nieufnością pouczeni doświadczeniem, co znaczą konferencye dyplomatyczne. Zresztą okaże najbliższa przyszłość, kto miał słuszność, czy podejrzliwi, czy też optymiści?“

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły 150 zł. na budowę kościoła w Szlęzakach, w powiecie tarnobrzeskim.

— **Pociąg pospieszny** krakowski kolei Karola Ludwika spóźnił się dziś dość znacznie.

— **Komitet** złożony dla urządzenia solennego nabożeństwa za duszę ś. p. papieża Piusa IX uznał na posiedzeniu z dnia 10 b. m., że byłoby do życzenia, aby publiczność tutejsza wstrzymała się od wszelkich zabaw karnawałowych aż do soboty dnia 16 b. m. jako dnia ukończenia obchodów żałobnych.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek o godz. 6 wieczorem.

— **P. Karol Österreicher**, naczelnik ruchu kolei lwowsko-czerniowieckiej we Lwowie, złożył w prezydyum magistratu kwotę 50 zł. na rzecz ubogich miasta Lwowa. Za ten dar szczodry składa prezydent miasta imieniem ubogich szanownemu dawcy uprzejme podziękowanie.

— **W kościele ormiańskim** nabożeństwo żałobne za duszę Ojca św. Piusa odbędzie się w środę, czwartek i piątek. W piątek ks. arcybiskup osobiście odprawi nabożeństwo i będzie mowa, a podczas mszy Towarzystwo muzyczne pod dyrekcyą p. Mikulego wykona *Requiem*.

— **Pisemne egzamina** dojrzałości w c. k. wyższej szkole realnej lwowskiej rozpoczynają się dnia 18 lutego i kończą się dnia 22 lutego b. r. Ustne egzamina dojrzałości odbędą się w dniach 7, 8 i 9 marca 1878. Zgłosić się należy najpóźniej do dnia 17 lutego w dyrekcyi.

— **Siódmy wykład** dla kobiet odbędzie się we środę po południu w wielkiej sali ratuszowej. Wykładać będzie dr. Feigel: „O znaczeniu słuchu w rozwoju i życiu społecznem człowieka“.

— **W teatrze** dziś „Don Desiderio“, opera komiczna w 3 aktach, muzyka księcia Józefa Poniatowskiego, słowa Hasjana Zaccagnini.

— **Bal techników**. Komitet wieczorku z tańcami na dochód Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczy szkoły politechnicznej uwiadamia, iż z powodu zgonu Ojca św. wieczorek ten na dzień 14 b. m. zapowiedziany, odbędzie się we wtorek dnia 19 b. m Osoby, którym dla niedokładnego adresu zaproszeń dotąd nie doręczono, zechcą łaskawie zgłosić się ustnie lub pisemnie do bióra Tow. bratniej pomocy w gmachu politechniki lub w kancelaryi komitetu w hotelu George'a w dniach 17 i 18 lutego.

* **Potwornej zbrodni** dopuściła się przedwczoraj Franciszka Seeman, służąca pod l. 12 przy ulicy Czarneckiego. Hyena ta zanurzyła w wrzący ukrop własne dziecko, mające półtrzecia roku i pozbawiła je tym sposobem życia. Nadto pokazało się, że dziecię za życia katowała i głodem morzyła, czego ślady są widoczne na zwłokach.

* **Fałszerze banknotów.** Na stacyi kolejowej w Oświęcimiu przytrzymano dnia 24 z. m. Fajwela Kohna z Sędziszowa i Szaję Times z Mikuliniec w Tarnopolskiem w chwili, gdy chcieli wymienić fałszywy 10-reńskowy banknot Przy rewizyi znaleziono u nich jeszcze cztery takie bilety bankowe, które chcieli niepostrzeżenie odrzucić. Zdaje się jednak, że paczkę takich banknotów udało się im skrycie na ziemię wyrzucić, gdyż dnia 1 b. m. przytrzymała c. k. żandarmerya na stacyi kolejowej w Dziedzicach na Szląsku robotnika Ludwika Pawlika z Oświęcimia, który tam mieniał fałszywy banknot na 10 zł. Rewizya domowa u Pawlika wykryła jeszcze 55 sztuk takich falsyfikatów. Pawlik oświadczył, że banknoty te znalazł 24 z. m. na dworcu kolei w Oświęcimiu. Aresztowani fałszerze posiadali także znaczniejszą ilość biletów jazdy na różnych austryackich i zagranicznych kolejach.

* **Podejrzana własność.** Boruch Kizel, złotnik, pod l. 2 przy ulicy Sykstuskiej odebrał wczoraj służącej, Maryi Wiszniewskiej, złoty kólczyk z brylantami, który miała przed dwoma miesiącami znaleźć na ulicy Kościuszki. Kólczyk ten można odebrać w c. k. policyi.

— **Potwór**. *Czas* opdwiada o odkrycin przez żandarmów posterunku niepołomickiego strasznej zbrodniarki w Woli Zabierzowskiej. Tamtejsza włościanka Maryanna Firletowa, przyjmowała dzieci do wykarmienia, po większej części z Krakowa i wspólnie z swym mężem morzyła je głodem na śmierć a potem zakopywała! Żandarmi zrobiwszy rewizyę znaleźli dwoje nieżywych niemowląt, z których jedno ukryte w stodole, drugie świeżo zakopane. Zbrodniarka przyznała się do trzech takich zbrodni, ale jest domysł, że rzemiosło swoje prowadząc przez kilka lat musiała wielką liczbę dzieci zamordować przez zagłodzenie, gdyż sąsiedzi zauważyli, że wiele dzieci u niej się zmieniało.

— **Z Florencyi** donosi depesza telegraficzna, że po egzekwiach odprawionych w katedrze tamtejszej za duszę króla Wiktora Emanuela dnia 9 bieżącego miesiąca wśród tłumów zebranych na ulicy rzucił jakiś złoczyńca bombę Orsiniego, która pęknąwszy zraniła pięć osób.

— **O strasznem trzęsieniu** ziemi otrzymano dnia 9 b. m. prywatną wiadomość w Nowym Jorku. Stolica Peruwii, Lima, oraz miasto Gayoquil w południowej Ameryce, zostały prawie ze szczętem zburzone.

— **Po ośmnastu latach**. Dzienniki ogłaszają testament zmarłego w zeszłym roku w Kadyksie kupca pewnego, rodem Węgra, który, jeśli zawarte w nim szczegóły są prawdziwe odsłania ponure zdarzenie z przed lat ośmnastu. Brzmi ów testament: Jestem rodowitym Węgrem, nazywam się Franciszek Valköry, urodziłem się w roku 1786 w Keczkemet. W r. 1805 wstąpiłem do wojska, do pułku huzarów, gdzie służyłem do roku 1824. Nie będąc szlachcicem, dopiero po 12 latach służby dosłużyłem się stopnia sierżanta W r. 1822 pułk nasz stał kwaterą w miasteczku Nagy-Hanga. Pewnego wieczora, w porze późnej jesieni, należałem do patrolu, wykomenderowanego ku granicy, dla czuwania nad bezpieczeństwem podróżnych, z powodu często wydarzających się podówczas napadów rozbójniczych. Patrol nasz składał się z 8 ludzi, z szeregowców, patrolem zaś dowodził oficer Jan Kozipsky, (może Kozicki) cudzoziemiec, pochodzący z Polski. Około godziny 1 w nocy, już w pobliżu granicy, spotkaliśmy na drodze dwa powozy czterokonne, z Siedmiogrodu ciągnące. Jadący w powozach tych podróżni, wziąwszy patrol nasz, jak się później o tem dowiedzieliśmy, za bandę opryszków, dali ognia z kilku fuzyi razem, skutkiem czego jeden z naszych, szeregowiec Michał Biekianyi otrzymał ciężką ranę. Wtedy i my z swej strony, sądząc, że mamy do czynienia z szajką jadących rozbójników, rzuciliśmy się na nich z szablami, i zarąbaliśmy co się dało i co nie zdołało umknąć. Następnie, przetrząsnąwszy powozy i pakunki, znaleźliśmy w nich, prócz różnych cennych przed-

miotów i rzeczy, gotowizną sumę 672.850 zł. austryackich. Gdy jednak z papierów, jakie napastnikom odebraliśmy, pokazało się, że to nie byli opryszkowie, lecz wracający z Kołoszwaru (Klausenburga) siedmiogrodzkiego do Lwowa, kupiec tameczny, ormianin Damian Putnicek wraz z synem Szymonem i czterema domownikami, przeto nie wiele myśląc, rozdzieliliśmy między siebie, w zupełnie równych 8 częściach, zdobyte pieniądze i rzeczy, obowiązawszy się wzajemnie, uroczystą przysięgą, zachować o wypadku tym najgłębszą tajemnicę, i tym sposobem całą winę i odpowiedzialność za napad i rabunek kupca zwalić na opryszków. Wkrótce potem, po wyjściu ze służby wojskowej, przeniosłem się niezwłocznie, pod przybranem nazwiskiem Emmanuela Oliviera Diksona do Ameryki, gdzie mieszkając przez lat 31, żyłem z procentów od posiadanego kapitału, lecz trapiony tęsknotą, w roku 1855 wróciłem do Europy. Obawiając się jednak skutków powrotu do ojczyzny, to jest do Węgier, osiadłem w Kadyksie, trudniąc się tu kupiectwem i handlem. Przekonany do głębi duszy o całej nieprawości nabycia fortuny, skutkiem owego nocnego rabunku. i dręczony całe życie wyrzutami sumienia, obecnie stojąc nad grobem, czynię to wyznanie, oddając całe mienie, jakie pozostawiam i jakie wykazane jest przy tym testamentowym inwentarzu, do rozporządzenia prawu.

GŁOSY PUBLICZNE.

Szpitalik dla dzieci.

Walne zgromadzenie członków Towarzystwa szpitalikowego dla ubogich, chorych dzieci pod nazwą św. Zofii we Lwowie odbędzie się w sobotę 16 lutego b. r. o godzinie 4 tej wieczorem w sali ratuszowej, na które to zgromadzenie komitet Towarzystwa wszystkich pp. członków do jak najliczniejszego zebrania bardzo gorąco zaprasza.

W imieniu komitetu:

Jadwiga z Zamoyskich Sapieżyna

We Lwowie 12 lutego 1878.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Izba handlowa lwowska.

(Sprawozdanie z posiedzeń z 29 grudnia 1877 i 12 stycznia 1878 pod przewodnictwem wiceprezydenta Izby p. Roberta Domsa.)

(Dokończenie.)

XIII. Na wniosek radnego p. Schellenberga uchwaliła Izba z powodu nieregularnego ruchu na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej tamującego handel w kraju i handel wywozowy, wystosować niezwłocznie przedstawienie do Jego Excellencyi p. ministra handlu. zaś na wniosek radnego p. Maurycego Lazarusa co do zalegającego zboża na stacyach rossyjskich, petycyę do Rady Państwa po jej zebraniu się, gdyby w tymczasem usunięcie złego nienastąpiło w skutek podania Izby wniesionego przed dwoma miesiącami.

XIV. Na wezwanie wys. c. k. Ministerstwa handlu do udzielenia zdania, czy ze względu na właściwości kukurudzy i rzepaku nie należałoby podwyższyć dotychczasowego wymiaru 1 proct. możebnego ubytku (Calo) przy transportach tych artykułów na kolejach żelaznych, uchwaliła Izba oświadczyć, że większy ubytek jak 1 proct. najwięcej do 2% możebny jest przy transportach kukurudzy tylko z ostatniego zbioru w miesiącach sierpniu, marcu, zaś przy transportach kukurudzy dawniejszego zbioru, nawet 1 proct. ubytku za wysoko jest wymierzony.

Przy transportach rzepaku możliwy jest ubytek 2 proct. w miesiącach lipcu i sierpniu.

XV. Na wezwanie wys. c. k. Namiestnictwa do udzielenia zdania o wniosku tutejszego Magistratu, aby przy wyrobie i sprzedaży drzewa materyałowego zastosowano miarę metryczną, mianowicie aby producentom drzewa polecono obrobienie drzewa tylko wedle jednostek miary metrycznej, uchwaliła Izba wedle opinii wyczerpującej, danej przez radnego p. Klarfelda, oświadczyć, że przy wyrobie drzewa materyałowego nie można wyznaczać pewnej normy, gdyż zwykle grubość, szerokość i długość obrobionego drzewa stosują się do rozmiarów danych w naturze, a miara metryczna lub innego systemu służy tylko dla skonstatowania rozmiarów. Rozmiary każdego obrobionego drzewa, oznaczyć można według miary metrycznej, każde zatem drzewo uważać należy jako wedle tej miary obrobione. Ograniczenie, jakiego Magistrat żąda, byłoby niczem nieusprawiedliwione wobec producentów. Co się tyczy handlu drzewem materyałowem, to odbywa się kupno i sprzedaż w kraju na metry kubiczne, za granicą zaś rozstrzygają przeróżne praktyki handlowe.

XVI. Na wniosek Izby handlowej i przemysłowej w Budziejowicach (Budweis) względem wzajemnej wymiany protokołów sesyjnych, uchwaliła Izba odpowiedzieć, że życzeniu temu nie może zadość uczynić, gdyż protokołów nie drukuje i tylko wyciągi w polskim języku w miejscowych dziennikach ogłasza, że jednak przesełać będzie wyciągi z protokołów sesyjnych także w niemieckim języku do urzędowej gazety wiedeńskiej, a w ważniejszych sprawach, któreby mogły obchodzić wszystkie Izby handlowe udzielić Izbom w danym razie autografowane lub drukowane sprawozdanie.

XVII. Na odezwę Izby handlowej i przemysłowej w Eger względem poparcia wniesionego do Ministerstwa handlu podania o zapobieżenie niedogodnościom wypływającym z powodu tak zwanych wyprzedaży uchwaliła Izba odpowiedzieć, że w tej mierze jeszcze w r. 1876 udawała się do ministerstwa handlu i prosiła, aby odpowiedne postanowienia zamieszczono w nowej ustawie przemysłowej. Co do dalszego wniosku tejże Izby, względem ograniczenia praw przysługujących podróżującym ajentom handlowym, uchwaliła Izba oświadczyć, że wobec dążeń ogólnych do wolnego ruchu i swobodnych działań na polu handlowem, proponowane ograniczenia uważa za nieuzasadnione, i dotyczących wniosków popierać nie może.

XVIII. Na zapytanie Izby handlowej i przemysłowej w Bernie. jak tutejsze urzędy podatkowe tłumaczą ustawę z dnia 29 lipca 1871, odnoszącą się do wymiaru i poboru podatku zarobkowego i dochodowego od przedsiębiorstw przemysłowych (fabryk), prowadzonych w pewnych miejscach, odmiennych od siedziby towarzystwa lub od stanowisk filii tych przedsiębiorstw, — i czy w tym względzie nie podnoszono jakich zażaleń,—uchwaliła Izba odpowiedzieć, że dotychczas interesanci żadnych nie wnosili zażaleń, dla tego też Izba nie może udzielić spostrzeżeń swoich co do zastosowania powołanej ustawy przez tutejsze urzędy podatkowe.

XIX. Izba uchwaliła oświadczyć c. k. krajowej dyrekcyi skarbu, że zakwestyonowana książka Mojżesza Grajdingera w Zółkwi nie należy do kategoryi ksiąg handlowych, podlegających opłacie stemplowej.

XX. Podanie wiedeńskiego komitetu dla wyrobu szkła o poparcie usiłowań jego względem ochrony fabrykacyi szkła, uchwaliła Izba przyjąć do wiadomości, gdyż według uchwały wydziału ugodowego Rady państwa, życzenia interesantów przy wszystkich pozycyach ogólnej taryfy cłowej w zupełności uwzględniono.

XXI. Izba uchwaliła rozprawę nad wnioskiem radnego p. Władysława Gubrynowicza i lwowskich korporacyj przemysłowych względem zmiany ordynacyi wyborczej odroczyć aż do czasu, dopóki wysoki sejm krajowy, do którego wniesiono podobną petycyę, nie wypowie swego zdania w tej mierze.

XXII. Izba powzięła do wiadomości reskrypt wys. c. k. ministerstwa handlu z 29 grudnia 1877 l. 39.034. według którego wybór prezydenta i wiceprezydenta na r. 1878 nastąpić ma na pierwszem posiedzeniu po wyborach uzupełniających do Izby, zaś dotychczasowe prezydyum urzędować ma aż do zatwierdzenia nowego wyboru przełożonych Izby na r. 1878.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** w ubiegłym tygodniu (od 26 stycznia do 2 lutego) był silniejszy, mianowicie w transporcie węgli i bydła. Usposobienie w handlu zawsze mdłe. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 9 zł. do 10·25 zł., żyta 5·25 zł. do 6·60 zł., jęczmienia 5·75 zł. do 7 zł., owsa 5·75 zł. do 6·25 zł., kukurudzy 5·50 zł. do 6·90 zł., grochu kuchennego 7 zł. do 9 zł., grochu pastewnego 5·50 zł do 6·75 zł., fasoli 8·25 zł. do 9 zł., bobiku 6·75 zł. do 7 zł., wyki 4·50 zł. do 5·25 zł., koniczyny 36 zł. do 50 zł., tymotki 30 zł. do 35 zł., anyżu płaskiego 34 zł. do 38 zł., kminku 44 zł. do 47 zł., rzepaku zimowego 15 zł. do 16 zł., rzepaku letniego 13·50 zł. do 15 zł., rzepiku zimowego 15 zł. do 15·25 zł. rzepiku letniego 13·75 zł. do 14·25 zł., lnianki 11·50 zł. do 12.75 zł., nasienia lnianego 10 zł. do 13 zł., nasienia konopnego 8·60 zł. do 9·80 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego 28·50 zł. do 28·85 zł. w. a. — Ruch towarowy na koleji Karola Ludwika w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym wynosił ogółem około 34,696.400 kilogramów i 2.014 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 6,074.700, mąki i wyrobów mącznych około 465.500, nasion olejnych około 493.400, drzewa budulcowego i opałowego około 154.500, nafty i wosku ziemnego około 30.600, spirytusu około 95.400, jaj około 128.900, węgli kamiennych około 3,327.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 344 sztuk wołów, 1.653 sztuk nierogacizny i 17 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 9,926.600 kilogramów i 3.420 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 4.317.800 kilogramów, 20 sztuk wołów, i 3.400 sztuk nierogacizny zaś na ruch ku Wschodowi 5,608.800 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 1.622.500. mąki i wyrobów mącznych 140.000, spirytusu 227.200, produktów zwierzęcych 118.500. drzewa budulcowego. opałowego i desek 2,587.000, węgli kamiennych 2.094.000 i wapna 81 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,701,930 kilogramów i 752 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 62.780, mąki i wyrobów mącznych 44.110. nasion olejnych 2.445. drzewa budulcowego i opałowego 1,060.920, nafty i wosku ziemnego 10.000. spirytusu 13.350. jaj 3,253, soli 30.749, szmat 13.500 i kamieni 10.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 181 sztuk wołów, 563 sztuk nierogacizny i 8 sztuk koni.

Wiedeń, 11 lutego. (*Tel. Gaz. Lw.*) Na dzisiejszy targ bydła rogatego spędzono 2636 sztuk, a mianowi- 394 galicyjskich, 1678 węgierskich, 564 niemieckich wołów. Ruch był z początku ożywiony, potem ociężały. Towar w przednim gatunku, także galicyjski podrożał o 1.50 zł. Płacono od 100 kilo: za galicyjskie tuczne woły 54—56 zł., za węgierskie 52 do 58 zł., za niemieckie 54—60 zł., za krowy 50—56 zł., za byki 50—53 zł.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, dnia 12 lutego.

Daily Telgraph donosi, że sułtan odmówił wydania firmanu zezwalającego na wpłynięcie floty angielskiej do Dardanellów. Natomiast *Agence russe* z 9 b. m. pisze: „Wpłynięcie floty angielskiej na Bosfor jest faktem dokonanym. Lubo, jak mówią, spowodowane jest koniecznością bronienia ludności chrześciańskiej w Konstantynopolu, wszelako postanowienie to gabinetu angielskiego daje Rossyi napowrót zupełną wolność. Jeśli żądane przez Rossyę w memoryale berlińskim a później w misyi hr. Sumarakowa do Wiednia powtorzone wysłane floty miało na na celu utrzymać porządek i przyczynić się do trwałego i słusznego rozwiązania europejskiego kwestyi wschodniej, to flota angielska będzie wspólniczką Rossyi. W każdym razie Rossya w postępowaniu swojem będzie brała miarę z postępowania Anglii“.

W słowach tych półurzędowego organu rossyjskiego mieściła się już dość wyraźna zapowiedź okupacyi Konstantynopola przez armię rossyjską. Nie dość jednak na tem, gdyż ks. Gorczaków w urzędowej nocie, o której nam dziś telegrafują, oświadcza głośno, że jeżeli Anglia obronę chrześcijan w stolicy tureckiej uważa za rzecz potrzebną, to w daleko wyższym stopniu musi uznawać tę potrzebę Rossya, która przecież podjęła wojnę właśnie dla obrony chrześcijan. Rossya więc musi także pomyśleć o ewentualnej okupacyi stolicy tureckiej. Przyznać trzeba, że niepodobna było zręczniej wyzyskać ogłoszonych w parlamencie angielskim motywów wysłania floty do Stambułu niż to uczynił kanclerz rossyjski w swej ostatniej nocie. Ministrowie angielscy dostarczyli Rossyi bardzo pożądanego pozoru do przedsięwzięcia kroku. który właśnie tylko dla braku pozorów potrzeby był dotychczas wstrzymywany.

Będziemy więc wkrótce świadkami t. z. równo-ległej okupacyi Konstantynopola, przez wojska rossyjskie od strony lądowej, zaś przez flotę angielską a może także inne floty, od strony morskiej.

Do *Presse* donoszą z Aten, że *gros* armii greckiej cofnęło się z Tessalii do Lamii na terytoryum greckie. Generał Soutzo podał się skutkiem tego do dymissyi.

Powstańcy w Epirze proklamowali przyłączenie tej prowincyi do Grecyi i wezwali chrześcijan Albanii i Epiru do powstania przeciw rządom tureckim.

O zarządzonej przez cara mobilizacyi czterech dywizyj piechoty piszą z Petersburga do *Norddeutsche Allgemeine Zeitung*: „Rozporządzenie to wydane równocześnie z zawarciem zawieszenia broni i z przyzwoleniem Rossyi na konferencyę mocarstw traktatowych będzie dla zagranicy niemałą niespodzianką, tak samo jak i nas w pierwszej chwili niemało zadziwiło. Dywizye te są przeznaczone do utworzenia korpusu okupacyjnego dla tych części półwyspu bałkańskiego, które były obsadzone przez wojska nasze w dniu zawarcia zawieszenia broni. Wojska armii czynnej od przekroczenia Dunaju i rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich zniosły tyle niesłychanych trudów i okazały tak wzorow. wytrwałość i poświęcenie, że cesarz Aleksander od chwili, w której cel wojny ze strony Rossyi został już osiągnięty a ze strony mocarstw europejskich przez dobrą wolę na przyszłej konferencyi osiągniętym być może, nie chce ich dłużej trzymać zdala od ojczyzny. Jeśli, jak to miało miejsce w r. 1814 i 1815 niemniej i 1871 we Francyi, pozostawienie korpusu okupacyjnego w Turcyi stanie się potrzebnem. w takim razie wojska stojące dotąd w kraju i te, które jako rezerwa dla wojsk znajdujących się już w Turcyi zostały powołane, mają wyruszyć do Turcyi i tam dopóty pozostać, dopóki koszta wojny nie zostaną spłacone i dopóki nie zostaną osiągnięte przez konferencyę pewne gwarancye dla lepszego stanowiska chrześcian w państwie ottomańskiem. Do tego się też odnosi wydany przed kilku dniami rozkaz, aby się natychmiast zgłosili wszyscy młodzi ludzie, którzy w przeszłym roku nie ulegli lekarskiej rewizyi, a zatem też nie zostali jeszcze ostatecznie od służby uwolnieni lub też z jakiegokolwiek powodu poszli na czas niejaki w odstawkę. U tych, którzy nie znali motywów, oba te rozporządzenia mogły w rzeczy samej budzić pewną obawę. Za łatwość, z jaką obecnie nasza administracya militarna może formować, mobilizować liczne oddziały i dysponować niemi według upodobania, należy się wdzięczność naszemu ministrowi wojny generałowi Miljutinowi“.

Tyle półurzędowy organ pruski, który wziął sobie za zadanie służyć Rossyi, jakby drugiej swojej ojczyźnie. Innym organom sprawa ta przedstawia się mniej jasno. Nieustanne gromadzenie świeżych wojsk w Rumunii, w chwili, gdy pokój z Turcyą jest zapewniony, wydaje im się więcej niż zagadkowem.

OSTATNIA POCZTA

Rzymska *Riforma* donosi: „Wszyscy mieszkający w Rzymie kardynałowie pragną wybrać papieża w starszym wieku i Włocha. Kardynałowie niemieccy są tegoż zdania co włoscy.“

W kilku miastach włoskich, jak w Genui, Liwornie, Medyolanie, odbyły się temi dniami demonstracye przeciw ustawie o gwarancyach dla papieża. Demonstracye te były jednak nieliczne i pozbawione znaczenia. Rząd włoski wydał surowe zarządzenia, aby zapobiedz nadal podobnym objawom.

Garibaldi według ostatniej depeszy ma się lepiej.

Urzędowy dziennik rossyjski ogłasza preliminarya pokoju rossyjsko-tureckiego podpisane 31 stycznia w Konstantynopolu. Jakkolwiek główną treść tych warunków już przed kilku dniami podał nam telegram, podajemy je ze względu na wielką ważność, w dosłownem oficyalnem brzmieniu. Oto, jak się wyraża urzędowy dziennik:

„Skoro pełnomonicy tureccy, przebywający w głównej kwaterze rossyjskiej, przyjęli i podpisali punkta, mające tworzyć podstawę rozejmu, na mocy których zostały zawieszone działania wojenne, możemy ogłosić tekst ich dosłowny. Przypominamy przy tej sposobności, że podstawy te mają posłużyć jedynie do oznaczenia owego terenu, na którym ma przyjść do skutku stanowczy pokój. Preliminarya warunków pokojowych doręczone przez naczelnego wodza W. księcia Mikołaja delegatom tureckim są następujące:

Na wypadek, gdyby Turcy zgłosili się do forpoczt rossyjskich z prośbą bądź o pokój, bądź o rozejm, rozkazał W. książę oświadczyć im, że kroki nieprzyjacielskie nie pierwej zostaną zaniechane, aż Turcya przyjmie następujące podstawy:

1) Bułgarya zostanie podniesioną w tych granicach, w jakich mieszka większość ludności bułgarskiej, w żadnym razie nie szczuplejszych od tych, jakie oznaczyła konferencya stambulska, do rzędu autonomicznego lennego księstwa z narodowym rządem chrześcijańskim i z milicyą złożoną z miejscowych mieszkańców. Armia turecka (z wyjątkiem pewnych punktów, co do których bliższe nastąpi porozumienie) nie może przebywać w Bułgaryi.

2) Niezawisłość Czarnogóry musi być uznaną. Czarnogórze zostaną przyznane te terytorya, jakie losem broni dostały się w jej posiadanie. Ostateczne granice później zostaną oznaczone.

3) Musi być dalej uznaną niezawisłość Rumunii i Serbii. Pierwszej zapewnia

się dostateczne wynagrodzenie terytoryalne, drugiej rektyfikacya granic.

4) Bośnia i Hercogowina zostaną uposażone rządem autonomicznym, a to pod odpowiednią rękojmią. Takie same reformy mają być zaprowadzone także w innych prowincyach chrześcijańskich Turcyi europejskiej.

5) W. Porta wynagrodzi Rossyi koszta wojenne i inne straty, które ta ponieść musiała; sposób, w jaki to nastąpi, czy w pieniądzach czy w terytoryalnem lub też innem wynagrodzeniu, później zostanie uregulowany.

Sułtan porozumie się z cesarzem rossyjskim co do sposobu, w jaki należy zabezpieczyć prawa i interesa Rossyi w zatoce Bosforu i Dardanellów.

Na dowód przyjęcia tych warunków udadzą się pełnomocnicy tureccy bezzwłocznie do Odessy lub Sebastopola celem ułożenia tam z pełnomocnikami rossyjskimi preliminaryów pokojowych. Skoro dojdzie naczelnych wodzów wojsk rossyjskich notyfikacya o przyjęciu powyższych warunków, zostaną rozpoczęte na obu teatrach wojennych układy względem zawarcia konwencyi rozejmowej, a działania wojenne będą mogły być prowizorycznie zawieszone. Obaj naczelni wodzowie są upoważnieni do uzupełnienia powyższych warunków i oznaczenia strategicznych punktów i warowni, które muszą być opuszczone, jako neutralne rękojmie, iż Porta przyjmuje nasze warunki zawieszenia broni i przystępuje do rokowań pokojowych".

Pruski minister oświaty i wyznań, Falk, naczelny wódz w „walce kulturnej" niemieckiej, ma się usunąć na kilka tygodni od urzędowania, jak donosi *Neue Fr. Presse*, z powodu choroby krtani.

W Paryżu obiega pogłoska, że Ignatiew udać się ma do Londynu w celu rokowań w kwestyi dardanelskiej i armeńskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 lutego. (*Tel. pryw.*) Ponieważ wysłanie flot europejskich do Konstantynopola nastąpiło jako środek ostrożności, podjęty przez Europę celem ochrony chrześcian a nie jako akt nieprzyjacielski zwrócony przeciw Rossyi — więc można się na to przygotować, że Rossya wyzyska to doskonale, zwłaszcza po najnowszym kroku sułtana, który zaprosił W. ks. Mikołaja, aby pod tym samym pozorem, co inne państwa, wprowadził wojska rossyjskie do Konstantynopola. Tym sposobem pierwotny plan okupacyi wspólnej i równoczesnej (*occupation paralelle*) przyszedłby niespodziewanie do wykonania.

Wiedeń, 11 lutego. *Polit. Corr.* dowiaduje się, że rząd angielski otrzymał od swych reprezentantów przy kilku mocarstwach uwiadomienie, że mocarstwa te zażądały od Porty fermanu zezwalającego na wpłynięcie ich flot w Dardanelle.

Petersburg, 11 lutego. *Gołos* spodziewa się, że rząd oświadczy, że Rossyanie rozpocząwszy wojnę dla ochrony chrześcijan, zajmą w tym celu Konstantynopol, gdyż także Anglicy uważają ochronę chrześcijan za potrzebną. Jest rzeczą prawdopodobną, że po zawarciu zawieszenia broni sułtan życzyć sobie będzie rossyjskiej a nie angielskiej protekcyi.

Agence russe donosi: Gorczakow wystosował 10 b. m. następujący telegram do ambasadorów rossyjskich w Berlinie, Wiedniu, Londynie, Paryżu i Rzymie: Rząd angielski postanowił na podstawie otrzymanego w swoim czasie fermanu wysłać część floty do Konstantynopola dla ochrony życia i bezpieczeństwa poddanych angielskich. Inne mocarstwa użyły tego samego środka co do swoich poddanych. Okoliczności te razem wzięte, zmuszają nas pomyśleć także o środkach dla ochrony chrześcian, których życie i mienie mogłoby być zagrożone, i z tego powodu mamy na oku wkroczenie części wojsk do Konstantynopola.

Agence russe dodaje, że stosownie do tego telegramu odeszły już stosowne polecenia do w. ks. Mikołaja.

Londyn, 11 lutego. W Izbie gmin Northcote oświadczył, że wysłanie floty do Konstantynopola spóźniło się cokolwiek. Mowca nie może teraz bliżej wyjaśniać tego przedmiotu, gdyż toczą się rokowania. Jednakże zamiar rządu pozostał niezmieniony (oklaski konserwatystów).

Londyn, 11 lutego. *Daily Telegraph* ogłasza w dodatku nadzwyczajnym telegram z Pery z dnia wczorajszego z wiadomością, że Porta odmówiła Anglii fermanu zezwalającego na wpłynięcie floty w Dardanelle, a to z powodu, że gdyby fermanu takiego udzieliła, wojska rossyjskie prawdopodobnie obsadziłyby zaraz Konstantynopol, Z innych źródeł nie ma o tem wiadomości.

Rzym, 11 lutego. Kongregacya kardynałów uchwaliła wczoraj rano odbyć *conclave* w Rzymie. Nawet nieprzejednani kardynałowie odstąpili od opozycyi, gdy Simeoni udzielił kollegium bullę i instrukcye o *conclave*, pozostawione przez zmarłego papieża. Uchwała kollegium zakomunikowana została wczoraj wieczór kardynałom nieobecnym. Pius IX zostawił dwa testamenty. W jednym z nich zapisuje przyszłemu papieżowi na wydatki dla dobra kościoła rentę roczną w kwocie półczwarta miliona. Testament prywatny mianuje spadkobiercą siostrzeńca, a przeznacza dla ubogiej ludności Rzymu 300.000 i stanowi kilka legatów innych.

Londyn, 12 lutego. W Izbie wyższej oświadczył Beaconsfield, iż rządowi nic nie doniesiono o tem, jakoby rossyjscy majtkowie obsadzili okręta wojenne tureckie.

Derby oznajmia, że kiedy admirał Hornby stanął pod warowniami cieśniny Dardanelskiej, komendanci tureccy nie mieli jeszcze polecenia, aby przepuścili flotę angielską. Derby rokuje z Portą i mniema, że trudności zostaną rychło usunięte i flota będzie mogła przepłynąć cieśninę. Trzy inne mocarstwa udały się także do Porty z prośbą o przepuszczenie ich okrętów.

Ateny, 12 lutego. Kumunduros uwiadomił Izbę, że rząd odwołał armię z terytoryum tureckiego. Izba zadowolona przeszła do porządku dziennego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 lutego 1878, godz. 2 16 min. Losy kredytowe 161·75, Węg. akcye kredyt 209·75, Akcye anglo-austr. 98·—. Akcye banku Union 66·50, Akcye kolei Karola Ludwika 244·75, Akcye kolei północnej 198·50. Akcye kolei południowej 77·—, Akcye kolei Alföld 114·—, Akcye kolei Elżbiety 166·25, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 121·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 112·— Akcye kolei Rudolfa 117·50, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 68·—, Galic. oblig. indemn. 86·50, Losy z r. 1864 139·—, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 106·—, Akcye banku obrotowego 98.50. Losy tureckie 15·—, Akcye kolei węg.-galic, 96·50, Akcye kolei państwowej 258·75, Akcye banku związkowego 71·50, Rubel papierowy 1·27¼, Węgierskie losy 78·—, Mark niem. 58·40, Węgierska renta —·—. Usposobienie stłumione.

Wiedeń, dnia 12go lutego, godzina 10 minut 50. Akcye kredytowe 221·50, Anglo-Austr. 95·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 243·—, południowa —·—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 — —, Napoleonsdor 9·52. Usposobienie silniejsze.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na Gazetę Lwowską wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 3 rano (pociąg nr. 1);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11 lutego 1878.

	płacą (waluta austr.) zł. ct.	żądają (waluta austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	244 25	246 50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	121 —	123 —
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	240 —	243 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	214 —	218 —
(bez kupona)		
2. Listy zast. za 100 zł.		
Łow. kredyt. galic. 5% w. a.	84 35	85 15
„ „ „ 4% „	78 60	79 40
„ „ „ 5% okresowe	84 35	85 15
Banku hip. galic. 6% w. a.	89 50	90 30
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	93 50	95 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kr. d. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90 25	91 30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	— —	— —
„ „ 6%, w. a. w 30 lat.	— —	— —
(bez kupona bieżącego)		
4. Obligacye za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5% m. k.	86 20	87 —
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89 75	91 —
5. Losy Miasta Krakowa	14 —	15 50
„ Stanisławowa	21 25	22 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 50	5 59
Dukat cesarski	5 52	5 60
Napoleondor	9 43	9 50
Półimperyał	9 60	9 80
Rubel rossyjski srebrny	1 77	1 87
„ „ papierowy	1 27½	1 29½
100 marek niemieckich	58 —	59 —
Srebro	103 50	105 —
Kupony w srebrze	103 25	104 75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 8 lutego 1878.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot maj-listopad	64.55	64.70
luty-sierpień	64.75	64.90
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	67.60	67.80
kwiecień-październik	67.60	67.80
Losy z roku 1839 całe	302.—	304.—
„ „ 1839 piąta część 0%	302.—	304.—
„ „ 1854 po 250 złr.	108.75	109.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	112.50	115 —
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	121.25	121.75
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	138.75	139.25
„ „ 1864 „ po 50 złr.	138.25	138.75
Renty Como po 42 lir. aus.	24 —	25 —
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	141 —	142.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	1[illegible].—	100.20
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	75.65	75.80
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	103.25	103.75
Bukowiny	82.60	83.10
Galicyi	86.30	86.60
Niższej Austryi	104.25	104.50
Siedmiogrodu	77 —	77.50
Węgier	78.75	79.25
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	102.25	102.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	228.75	229.—
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	760.—	770.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	811.—	812.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m	376.—	378.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	166 —	167 —
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	111.—	112 —
Półn. kolej po 1000 zł.	1982.—	1987.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	246.25	246.75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	122.25	122.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	262.—	262.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	78 —	79.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	97.—	97.50
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	104.70	105.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	96.—	97.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	87.25	—.—
„ „ „ „ „ „	78.—	78.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	84.50	85 —
„ „ „ „ po 5%		
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.50	85.—
Gal. banku hipot. po 6%	89 —	89.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	93.75	94.25
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	50.—
„ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	94.25	94.75
„ „ „ po 5%	85.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	70.70	71 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	65.75	66.25
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ 100 zł. w. a.	96.—	98.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100 —	100.50
„ „ „ „ II. emisyi	99.—	99.25
„ „ „ „ III. „	97 —	97.25
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	78.—	78.30
z r. 1867	78.—	78.30
z r. 1868	73.25	73.50
z r. 1872	69.50	70.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	68 —	68.50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	162.—	162.50
Clarego po 40 zł. m. k.	29.50	3[illegible].50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m	95.—	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.25	13.75
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.—	29.50
Palffiego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.25	38.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	21.50	22 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	121.—
„ „ 50 zł m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	23.—	24.—
Windischgrätza po 20 zł m. k.	25.50	26.—
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p,	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.35	118.70
Paryż za 100 fr.	47.05	47.15
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.59.—	5.60.—
„ pełnej wagi	5.59.—	5.60 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.45.—	9.46.—
Rossyjski imperyał	9.72.—	9.74.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.75	103.90

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 11 lutego 1878.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	64	15
„ „ „ w srebrze	67	40
Renta w złocie	75	40
Losy pożyczki z roku 1860	112	25
Akcye banku wiedeńskiego	8·3	—
„ „ kredytowego	225	25
Londyn	118	55—
Srebro	103	90—
Napoleondor	9	47—
Dukat cesarski men	5	59 —
100 marek niemieckich	5[illegible]	35—

Przyjechali do Lwowa
dnia 12 lutego.

Hotel Europejski.

Pp. W. Płocki z Chodorowa. J. Sołtys Romański z Podola ros. W. Lewicki z Przemyśla.

Hotel Angielski.

Pp. E. Schaeffer z Bolechowa. M. Baczyński z Ustrzysk. J. Gorczyński z Krakowa. I. Papara z Cykowa. M. Żukowski z Wołynia. H. Karczewski z Konotop. W. Aulich z Łacka.

Hotel George'a.

Pp. J. Gaweł z Przemyśla. A. Reineck z Athen. A. Hecht z Bukaresztu. A. Bernheim z Tryjestu. O. Max z Jass.

Hotel Warszawski.

Pp. J. hr. Czosnowski z Krakowa. J. Pietruski ze Stryja. F. Mihalik z Beremowic. J. Żurawski z Cykowa.

Hotel Langa.

Pp. A. Marcarian z Tryjestu. J. Silberstein z Wiednia. J. Meler z Wiednia. J. Mittler z Wiednia.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. J. hr. Karwicki do Brodów. S. hr. Konarski do Dubiecka. F. br. Haub do Chodorowa. Z. Smolka do Czerniowiec. H. Sieber do Berna. K. Jakubowicz do Czerniowiec. W. Rylski do Narty. T. Sierpiński do Rossyi. M. Z, Serwatowski do Rajtarowic. K. Zwolski do Bryńca.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 12 lutego 1878, godz. 7 rano.
Barometr 729·59 mm. Psychrometr suchy 3.6°C. Psychrometr wilgotny 4·2°C. Prężność pary 3.0mm. Wilgoć 87%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW2. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —
Temperatura powietrza –2·9°R.
Barometr idzie w górę.

Dziennik Urzędowy.

(810 1—3) **Konkurs.**

L. 22. Na stałą pensyę w kwocie 105 złr. w. a. z fundacyi ś. p. Kunegundy Brześciańskiej dla jednej wdowy obarczonej licznem potomstwem, a to na tak długo, dopóki najmłodsze dziecię nie skończy 18 roku życia. Kandydatki mają wnieść swoje podania wsparte dowodami stanu wdowiego, metrykami dzieci żyjących i poświadczeniem, że nie są w stanie dać dzieciom swoim przyzwoitego wychowania, do komisyi instytutu ubogich najdalej do 25 marca 1878.

Równocześnie ogłasza się też konkurs na jedno stypendyum z fundacyi ś. p. Franciszka Orzeckiego w kwocie 63 złr. w. a. rocznie dla wysłużonego prywatnego oficyalisty. Kandydaci mają więc wnieść swoje podania wsparte dowodami, że 63 lat wieku ukończyli, tudzież świadectwami długoletniej służby do komisyi instytutu ubogich w pałacu arcybiskupa ob. łac. najdalej do dnia 25 marca 1878.

Od komisyi instytutu ubogich Chrześcijan
Lwów dnia 29 stycznia 1878

(730 1—3) **Edykt.**

L. 8082. W dniu 13 marca 1878 r. o 10 godzinie rano zostanie przymusowo sprzedaną realność pod nr. 55 w Tarnobrzegu położona, Karola i Józefy Lechowiczów według dom. tom. I. pag. 107 n. haer. 2 własna, na zaspokojenie sumy 310 złr. w. a. Estery Schlüsslowej.

Cena szacunkowa wynosi 1000 złr. wadyum 100 złr. Przedaż odbędzie się niżej ceny szacunkowej.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze

Tarnobrzeg dnia 26 stycznia 1878.

(800 1—3) **Edykt.**

L. 5176. Dnia 20 lutego, 20 marca i 24 kwietnia 1878 odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności Jurka Rozwadowskiego w Chomczynie pod l. k. 220 położonej na rzecz Dawida Steinera celem zaspokojenia pretensyi 20 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 219 zł. w. a. Wadyum 21 zł. 19 ct. w a.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Kosów 30 sierpnia 1877.

(652 1—3) **Edykt.**

L. 29484. C. k. sąd krajowy wzywa posiadacza oryginalnego wekslu z dnia 3go października 1876 na 465 zł. w. a. opiewającego za trzy miesiące od daty płatnego przez Abrahama Baranek ns zlecenie Jakóba Grossa akceptowanego, wedle podania zagubionego, by takowy w 45 dniach od dnia umieszczenia tego edyktu po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej tut. c. k. sądowi krajowemu przedłożył i prawa swe wykazał, w razie przeciwnym weksel ten za amortyzowany uznany będzie.

Kraków 30 listopada 1877.

(759 1—3) **Edykt.**

L. 36483. C. k. sąd krajowy w drodze dalszej egzekucyi aktu notaryalnego z dnia 16 grudnia 1874 l. r. 7574 celem zaspokojenia należącej Ludwikowi Pogórskiemu od masy spadkowej Napoleona Grossa sumy 1000 zł. w. a. z procentem 15 proct. od d. 16 czerwca 1877, kosztami egzekucyi 6 zł. 37 ct., 4 zł. 72 ct., 65 zł. 47 ct., 3 zł. 67 ct., 3 zł. 92 ct., 6 zł. 41 ct., 11 zł. 44 ct., 2 zł. 37 ct., 6 zł. 25 ct. ostatnie z procentem 5 proc. od 25 sierpnia 1876 i obecnie w kwocie 11 zł. 96 ct. przyznanemi dozwala przymusowej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności pod l. 253 gm. II 168 Dz. I. do masy spadkowej Napoleona Grossa wedle ks. gł. gm. II vol. nov. 4 pag. 172 n. 8 haer. należącej, w dwóch terminach na dniu 1 kwietnia 1878 i 2 maja 1878 o godzinie 10 z rana w tutejszym c. k. sądzie krajowym pod następującemi warunkami przedsięwziąć się mającej:

Realność ta sprzedaną będzie ryczałtowo bez wszelkiej ewikcyi.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa tej realności w sumie 14827 zł. w. a., niżej której ta realność w pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum na zabezpieczenie dopełnienia warunków licytacyi jako wadyum 10 część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 1480 reńskich w. a. w gotówce lub wartościowych publicznych papierach do lokacyi kapitałów sierocińskich wedle prawa zdatnych podług kursu w Gazecie urzędowej lwowskiej dnia licytacyę poprzedzającego.

Akt oszacowania, wykaz hipoteczny i warunki licytacyi w registraturze sądowej a w dniu licytacyi w biurze komisyi licytacyjnej przejrzane być mogą.

O tem zawiadamia się obydwie strony tudzież wierzycieli wiadomych:

1) Wysoki skarb do rąk ekspozytury c. k. Prokuratoryi skarbowej, 2) Jana Kantego Kaczmarskiego, 3) Ludwika Pogórskiego, 4) Dyrekcyę kasy oszczędności w Krakowie, 5) wierzycieli, którzy po dniu 9 sierpnia 1877 do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya licytacyjna z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora w osobie adw. Stycznia z substytucyą adw. Schätzla do tego i następnych aktów tudzież przez edykta.

Kraków dnia 18 stycznia 1878.

(644 1—3) **Powołanie do spadku.**

L. 4215. C. k. sąd powiatowy w Makowie wzywa Stanisława Wronkę z Osielca pochodzącego z miejsca pobytu niewiadomego, dla którego Stanisław Gierat kuratorem ustanowionym został, aby w przeciągu jednego roku do spadku po Franciszku Wronka w roku 1847 zmarłym pozostałego ustnie lub pisemnie deklaracyę podał lub o swym pobycie sąd lub kuratora swego uwiadomił.

Maków dnia 22 października 1877.

(721 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 7747. Na dniu 26 marca, 6 maja i 3 czerwca 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie egzekucyjnej dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Łukaszowi Szramowi o zapłacenie 150 a względnie 143 złr. 88 ct. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Tuchli pod l. 9/35 położonej Łukasza Szrama własnej.

Cena wywołania 400 złr. wadyum wynosi 40 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy.
Radymno 4 listopada 1877.

(731 1—3) **Edykt.**

L. 2692. C. k. sąd powiatowy tyczyński rozpisuje publiczną sprzedaż realności pod l. k. 135 w Tyczynie Franciszka Piecuch i Katarzyny Jopek własnej celem zaspokojenia pretensyi Riwy Himmel o 203 zł. w. a. w trzech terminach dnia 11 marca, 11 kwietnia i 14 maja 1878 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 680 złr. w. a. wadyum 68 złr. Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w sądzie.

Tyczyn d. 24 września 1877.

(637) **Obwieszczenie.**

L. 2318. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, iż w dniu 22 stycznia 1878 do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisaną została: Firma „Towarzystwo kredytowe rękodzielników i przemysłowców, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie“ — z następującemi postanowieniami:

1. datą umowy stowarzyszenia jest dzień 20 grudnia 1877 a firmą towarzystwa będzie: „Towarzystwo kredytowe rękodzielników i przemysłowców. — Spółka zarejestrewana z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie“.
2. Siedzibą Towarzystwa jest miasto Kraków.
3. Celem Towarzystwa jest w myśl §. 2 stat. dostarczanie członkom swoim potrzebnych im kapitałów obrotowych, przyjmowanie oprócz wkładek udziałowych także wkładek za opłatą procentów na rachunek bieżący wreszcie eskontowanie weksli swych członków które muszą opiewać na walutą austryacką i nie dłużej jak za 90 dni płatne są.
4. Czas trwania Towarzystwa jest nieograniczony.
5. Zarząd towarzysta sprawują: a) Dyrekcya i jej podwładni urzędnicy; b) komitet cenzuralny; c) Rada nadzorcza; d) zgromadzenie ogólne.

   Dyrekcya składa się z trzech dyrektorów i trzech zastępców wybieranych przez zgromadzenie ogólne na lat trzy, z wyjątkiem pierwszej dyrekcyi, którą wybierają założyciele.

   Dyrektorami są wybrani na pierwszy rok: Pp. Edward Kandler, Apolinary Welczowski i Stanisław Rehman, zaś ich zastępcami pp. Julian Pszorn, Władysław Bruśnicki i Józef Tyrkalski.
6. Wszelkie obwieszczenia towarzysta będą ogłaszane w dzienniku politycznym wychodzącym w Krakowie.
7. Stowarzyszenie zawiązane jest na zasadach ograniczonej poręki.
8. Wszystkie dokumenta mające obowiązywać towarzystwo muszą być podpisane przez dwóch dyrektorów lub ich zastępców, tylko kwity kasowe mogą być podpisywane przez jednego dyrektora i kasyera. Podpis będzie uskuteczniony w ten sposób, iż podpisujący pod stampillą firmy towarzystwa lub pod napisem firmy towarzystwa swoje nazwisko położy.

Kraków dnia 25 stycznia 1878.

(675) **Edykt.**

L. 11579. Podajemy do ogólnej wiadomości, że w sprawie konkursowej Rubina Blanka dzierżawcy dóbr ziemskich z Trościańca adwokat Józef dr. Wesołowski stałym zarządcą a jego zastępcą pan Izaak Schwager zamianowanym został.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.
Złoczów 31 grudnia 1877.

(794) **Obwieszczenie.**

L. 438. C. k. miejsko deleg. sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza, że w sprawie zakładania księgi gruntowej w gminie katastralnej Knihyniu miejscowe dochodzenia dnia 18 lutego 1878 rozpoczyna.

Każdy mający interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Stanisławów 8 lutego 1878.

(808 1—3) **Edykt.**

L. 68984. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia zaległych rat pożyczkowych w kwocie 453 złr. 60 ct., 453 złr. 60 ct. i reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 7240 złr. 41 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. banku hipotecznego odbędzie się w tymże sądzie publiczna licytacya realności pod l. $571^3/_4$ we Lwowie położonej dłużniczki Judyty Waschitz wedle Dom. 52 pag. 386 n. 35 haer. własnej a to w trzech terminach t. j. 18 marca 1878, 11 kwietnia 1878 i 14 maja 1878 każdym razem o godziny 11 przed południem na których to terminach realność wspomniana tylko wyżej lub za cenę szacunkową i wywołania 26.950 złr. w. a. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 2695 złr. w. a. ma być złożoną.

Bliższe warunki licytacyi, jakoteż wyciąg tabularny mogą być przejrzane w registraturze tut. sądu. Dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 22 listopada 1877 do hipoteki realności sprzedać się mającej weszli, tudzież dla tych którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze w tej sprawie egzekucyjnej zapaść mogące uchwały z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły ustanawia się kuratora w osobie p. adw. dr. Nurkowskiego z zastępstwem p. adw. dr. Moszyńskiego i o tem się tychże wierzycieli niniejszym edyktem uwiadamia.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 19 stycznia 1878.

(797 1—3) **Obwieszczenie.**

L 4687. C. k. sąd powiatowy w Husiatynie przedsięweźmie na prośbę Joanny z Sawkiewiczów Zawickiej w celu zaspokojenia sumy 466 zł. 84 ct. w. a. z pn. egzekutywną sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 20 w Husiatynie położonej za hipotekę służącej dłużnika Chaima Zellermajera własnej w jednym terminie dnia 21 marca 1878 o 10 godzinie przed połud. pod następującymi warunkami:

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 13.018 złr.

Każdy chęć kupienia mający składa wadyum w kwocie 1301 zł. w. a.

Jeżeli nikt nie poda ceny szacunkowej lub wyżej takowej, natenczas realność wymieniona także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyi tudzież wyciąg tabularny i akt oszacowania można przeglądnąc w sądzie.

O tej uchwale zawiadamia się obydwie strony, tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomego Emila Sawkiewicza do rąk kuratora Michała Ogonowskiego jakoteż wierzycieli, którzyby po dniu 9 października 1875 do księgi gruntowej weszli, albo którymby niniejsza uchwała z jakiejkolwiek przyczyny nie została doręczoną, do rąk kuratora pana Longina Hruszkiewicza.

Husiatyn d. 20 stycznia 1878.

(795 1—3) **Edykt.**

L. 4022. C. k. sąd powiatowy w Brzostku podaje do wiadomości, że dnia 26 lutego 1875 zmarł Rudolf Krzyżanowski w Starym Sączu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i z pozostawieniem dalszych krewnych jako spadkobierców.

Sąd nie znając pobytu Wincentego Miziarskiego, Józefa Maziarskiego, Ludwika Machalskiego. Karola Michalskiego, Antoniego Michalskiego i Eufrozynę Mogulańską, wzywa, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia wyrażonego zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem p. dr. Ludwikiem Midowiczem dla niego ustanowionym.

Brzostek dnia 18 grudnia 1877.

(709 1—3) **Edykt.**

L. 4329. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Samuela Biera w kwocie 300 złr. w. a. z przynależytościami, realność włościańska w Boreczku pod l. 3 położona, Antoniego Fitały własna, ciała tabularnego nie stanowiąca, w dniach 26 marca, 30 kwietnia i 4 czerwca 1878, każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1120 zł. w. a. a wadyum 112 zł. w. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 22 grudnia 1877.

(751 1—3) **Edikt.**

Zl. 7055. Am 12 März 1878 10 Uhr V. M. als dritten Termine findet hiergerichts im Bureau Nr. 4 die exekutive Versteigerung der der schuldnerischen Nachlaßmasse nach Tekla Ustyanowicz gehörigen, aus zwei Tabularkörpern bestehenden Realität Nr. tab. 867/consj. 1182 in Brody behufs Einbringung der Restsumme von 6780 fl. 15 kr. ö. W. s. N. G. zu Gunsten der k. k. priv. oester. Hypothekenbank in Wien statt.

Ausrufspreis ist der Schätzungswerth von 19400 fl. ö. W.

Vadium beträgt 2000 fl.

Diese Realität wird auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben.

Die übrigen Feilbiethungsbedingungen, der Schätzungsakt und Tabularauszug können hiergerichts eingesehen werden.

Denjenigen welchen der Lizitationsbescheid nicht rechtzeitig zugestellt wäre oder welche nach 25 Mai 1875 an die Gewähr dieser Realität gelangen sollten, ist der hierortige Adv. Dr. Ornstein zum Curator ad actum bestellt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.
Brody 30 Dezember 1877.

Z. 811. **Edikt.** (770 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Obertyn wird das im Amtsblatte der „Lemberger Zeitung“ zu Folge Beschlußes desselben Gerichtes vom 7 Jänner 1878 Zl. 10226/1877 in Nr. 29, 30 und 31 enthaltene Edikt, dahinberichtiget, daß der Schätzungspreis der feilzubiethenden Realität sub. Nr. 880 in Obertyn nicht 6600 fl. sondern 8288 fl. somit das zu erlegende Vadium nicht 660 fl. sondern 828 fl. beträgt.

K. k. Bezirks-Gericht.
Obertyn den 7 Februar 1878.

(809 1—3) **Edikt.** Z. 65635.

Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird über Ansuchen der Ettel Miezes die Einleitung der Amortisirnng des angeblich in in Verlust gerathenen 6 pre. Cassascheines (Chek) der galizischen Rustikalbank ddto Lemberg 11 Mai 1876 über 50 fl. Nr. 3079 auf den Ueberbringer lautend bewilliget.

Diejenigen welche diese Cassaanweisung in Händen haben werden aufgefordert binnen 1 Jahre vom unten angesetzten Tage an gerechnet diese um so gewisser vorzulegen sonst solche für nichtig gehalten und der Aussteller darauf Rede und Antwort zu geben nicht mehr verbunden ist.

Vom k. k. Landesgerichte.
Lemberg den 29 Dezember 1877.

(758 3—3) **Edykt.**

L. 65897. C. k. sąd krajowy we Lwowie na prośbę c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie celem zaspokojenia sum 202 zł. 40 ct., 202 zł. 40 ct. i 4070 zł. 42 ct. w. a. z wszystkiemi przynależytościami rozpisuje niniejszem ponowną publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. 308²/₄ i 320²/₄ we Lwowie położonych, pierwszej małż. Łukasza Karola 2 im. i Rozalii Kozakiewiczów, drugiej małż. Jana i Maryi małż. Truskawieckich własnej, która to sprzedaż odbędzie się w tutejszym sądzie na jednym terminie 14 marca 1878 o godzinie 10 przed południem.

1. Cenę wywołania stanowi wartość powyższych realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 13907 zł. 90 ct. wal. a.

2. Gdyby te realności na powyższym terminie wyżej ceny wywołania lub przynajmniej za takową sprzedane być nie mogły, natenczas sprzedane zostaną niżej ceny wywołania, jednakowo nie niżej kwoty 7000 zł. wal. a.

3. Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 6 proc. od ceny wywołania 13.907 zł. 90 ct. w. a. czyli okrągłą sumę 835 zł. w. a. w gotówce, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego, lub uprzyw. aust. banku narodowego. Obligacye i listy zastawne czy hipoteczne obliczone będą wedle kursu tychże w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety lwowskiej“ ogłoszone.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymanem w depozycie sądowym, a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem, wadya innych licytujących będą im zwrócone po ukończeniu licytacyi.

Resztę warunków licytacyjnych, jak i wyciąg tabularny sprzedać się mających realności przejrzeć można w aktach sądowych.

O rozpisaniu niniejszej licytacyi zawiadamia się strony interesowane, tudzież wierzycieli hipotecznych a to wiadomych do rąk własnych, zaś tych, którzyby dopiero po dniu 13 listopada 1877, jako dniu wydania wyciągu tabularnego do hipoteki realności nr. 308²/₄ i 320²/₄ weszli i nie mniej i tych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub późniejsza w tej sprawie zapaść, mająca z jakiegokolwiek powodu wcześnie przed terminem do licytacyi wyznaczonym doręczoną być nie mogła na ręce ustanowionego już kuratora adw. dr. Roberta Czajkowskiego z zastępstwem adw. dr. Kuczkiewicza i przez edykta.

Lwów 12 stycznia 1878.

(701 3—3) **Edykt.**

L. 3282. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Galic. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 złr. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 16/17 w Woli brzosteckiej położonej, Józefa Bigosa własnej w trzech terminach a to: dnia 7 marca i 4 kwietnia 1878 za lub wyżej ceny szacunkowej a dnia 2 maja 1878 o godzinie 10 rano, poniżej tej ceny.

Cena wywoławcza 150 złr. w. a. wadyum 15 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego
Brzostek d. 27 grudnia 1877.

(747 3—3) **Edykt.**

L. 10179. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej że na dniu 21 lutego 1878, na dniu 28 marca 1878 i na dniu 1 maja 1878 każdą razą o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 103 w Chlebiczynie położonej, niestanowiącej tabularnego ciała należącej do Mikołaja Romanczuka, i na 300 złr. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi 57 złr. w. a. z pn. się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

Zabłotów d. 30 października 1877.

(746 3—3) **Edykt.**

L. 8766/77. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej że na dniu 21 lutego, 28 marca i 1 maja 1878 przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 112 w Tułukówie położonej niestanowiącej tabnlarnego ciała należącej do Iwana Gregorasza z Hrycka i na 300 złr. sądownie oszacowany w celu zaspokojenia pretensyi 90 złr. się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego
Zabłotów 7 listopada 1877.

(564 3—3) **Edykt.**

L. 9330. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości," iż na zaspokojenie pretensyi Priwej Stolbachowej w ilości 80 złr. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 5 kwietnia, 7 maja i 7 czerwca 1878 każdą razą o godz. 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności pod N. k. 354 w Leżajsku położonej ciała tabularnego niestanowiącej do Jana Jarosiewicza należącej, która na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, a na trzecim także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie

Wadyum wynosi 15 złr. w. a. Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. sądu powiatowego.
Leżajsk dnia 5 grudnia 1877.

(755 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2310. Wysokie c. k. ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo handlu, udzieliło według reskryptu z dnia 8go stycznia 1878 l. 31633 inżynierowi Engelbertowi Jaegrowi i Adolfowi Hermanowi dw. im. Müllerowi w Borysławiu wyłączny przywilej na ulepszony automatycznie dzielający przyrząd do wiercenia ziemi (automatisch wirkende Treifallscheere für Seilbohrungen) na przeciąg jednego roku, licząc od 12 grudnia 1877 r.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 25 stycznia 1878.

(750 3—3) **Edykt.**

L. 8610. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach uwiadamia, iż w sprawie Władysława Lewickiego przeciw Godlowi Garten o zapłacenie 550 złr. w. a. zpn. odbędzie się w dniach 14 lutego i 14 marca 1878 publiczna sprzedaż realności pod NC. 424/85 lit. b. star. w Brzeżanach położonej Godla Garten własnej, w których terminach tylko wyżej ceny szacunkowej. lub za takową sprzedaną zostanie, a gdyby ta cena uzyskaną być nie mogła, mają strony interesowane przy terminie 28 marca 1878 celem ułożenia ułatwiających warunków w tut. sądzie stanąć, poczem trzeci termin licytacyjny wyznaczony zostanie.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Oczem się strony tudzież znanych wierzycieli do rąk własnych, zaś niewiadomych z miejsca pobytu Wolfa Kotza, Feige Schein, Dr. Franciszka Jorkasch Kocha i Andrzeja Arbajowicza niemniej wszystkich wierzycieli, którzyby tymzzasem do tabuli weszli przez kuratora adw. Dr. Karola Gottlieba i przez niniejszy edykt.

Brzeżany dnia 20 grudnia 1877.

(740 3—3) **Edikt.**

Aufforderung an Herrn Leon Darmann Hausbesitzer zu Lemberg Stadt Nr. 222 derzeit unbekannten Aufenthaltes. Bei dem k. k. Landesgerichte in Wien hat die k. k. priv. oesterreichische Hypothekenbank in Wien Dr. Modreiner wider Leon Darmann, Hausbesitzer zu Lemberg Stadt Nr. 222, derzeit unbekannten Aufenthaltsortes wegen Zahlung von 1884 fl. 61 kr. ö. W. s. N. G. die Mandatsklage angebracht, vorüber der hg. Zalungsbefehl ddo 24 August 1877 Zl. 65.563 erflnßen ist, welcher da dem Gerichte der Aufenthalt des Geklagten nicht bekannt ist, dem auf Gefahr und Kosten der Geklagter hiemit bestellten Curator Herr Dr. Klepetar Hof. und Ger. Adv. in Wien, mit welchen diese Rechtssache nach Vorschrift der Gerichtsordnung aus getragen werden wird, zugestellt wurde. Der Geklagte hat daher einen Bevollmächtigten namhaft zu machen, oder seine Behelfe dem aufgestellten Curator mitzutheilen.

Vom k. k. Landesgerichte.
Wien, den 18 Jänner 1878.

(534 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4499. C. k. sąd powiatowy w Nisku podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Cheny Lindenbaumowej w ilości 41 złr. 60 ct. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności n. k. 11 w Stróży położonej, ciała tabularnego nie posiadającej, Jędrzeja Lady własnej na 490 złr. oszacowanej na dniu 7 marca, 4 kwietnia i 2 maja 1878 r. każdą razą o godzinie 10tej przed południem w gmachu sądowym przedsięwziętą zostanie, — wadyum wynosi 49 złr., akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Nisko dnia 23 lipca 1877.

(549 3—3 **Obwieszczenie.**

L. 9142. Ku zaspokojeniu resztującej kwoty 73 złr. 9 cnt.. w a. z odsetkami po 12 proc. od 20 czerwca 1875 — dalszemi odsetkami od tej kwoty na ten sam czas — kosztów sądowych 5 złr. 17 cnt. w. a. i niniejszych w kwocie 2 złr. 96 cnt. w. a. zastawnicze opisanie i ocenienie realności pod l. 80 w Kościelnikach Iwana Kuziów własnej de präst. 13 października 1871 l. 4487 rozpisuje się publiczna sprzedaż tej realności w trzech terminach, na 21 marca 1878, 7 maja 1878 i 3 czerwca 1878 każdą razą o godzinie 10 rano tu w sądzie.

Warunki są:

1) Za cenę wywołania stanowi się sumę 200 złr. w. a.
2) Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10 procent sumy wywołania, to jest kwotę 20 złr. w. a. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego. Prowadzący egzekucyę zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadyum.
3) Celem uskutecznienia tej licytacyi rozpisuje się trzy termina licytacyjne, na powyższych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
4) Akt opisania i ocenienia realności można tylko w tutejszej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Buczacz 17 listopada 1877.

(703 3—3) **Edykt.**

L. 9116. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 19 lutego 1878 na dniu 19 marca 1878 i na dniu 23 kwietnia 1878 przymusowa publiczna sprzedaż gruntu ornego pod nr. 145 w Zabłotowie położonego, nie stanowiącego tabularnego ciała, należącego do Antoniego i Maryi Słoniowskich i na 150 złr. sądownie oszacowanego w celu zaspokojenia pretensyi 160 złr. w. a. z pn. się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

Zabłotów dnia 12 listopada 1877.

(495 3—3) **Edykt.**

L, 24197. C. k. sąd krajowy w następności prawomocnej decyzyi c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 29 sierpnia 1877 l. 11445 i w załatwieniu protokołu z dnia 26 lipca 1877 l. 20042 w przedmiocie lżejszych warunków licytacyi, w drodze dalszej egzekucyi wyroków c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 12 listopada 1863 l. 13920 c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 3 maja 1864 l. 3487 i 31 grudnia 1864 l. 15606 rezolucyi c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 23 grudnia 1870 l. 10884 c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 1 czerwca 1871 l. 5326, 10 maja 1872 l. 963 i 16 stycznia 1874 l. 26165 celem zaspokojenia należącej Józefowi Zajączkowskiemu od spadkobierców Henryka Fihausera sumy 3348 złr. 97½ ct. z większej 4166 złr. m. k. z pn. dozwala przymusowej sprzedaży ³/₅ części VI schedy dóbr Gdowa w powiecie Dobrzyckim położonych do masy spadkowej Henryka Fihausera względnie tegoż spadkobierców i prawonabywców Dom 132 p. 189 n. 50½ haer. dom. 379 p. 301 n. 59 haer. i 60 haer. własnych przez publiczną licytacyę, która w dwóch terminach na dniu 20 marca i 23 kwietnia 1878 o godzinie 11 rano w tutejszym c. k. sądzie krajowym przedsięwziętą będzie pod następującymi warunkami:

1) Za cenę wywołania stanowi się wartość tych ³/₅ części VI schedy dóbr Gdowa aktem oszacowania w sumie 24388 złr. 55 ct. w. a. wypośrodkowana, poniżej której te części dóbr na powyżej wyznaczonych terminach nie będą sprzedane.

2) Chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi złożyć mają do rąk komisyi sądowej uskuteczniającej takową wadyum w kwocie 2000 złr. (dwa tysiące złotych reńskich) w. a. w gotówce w książeczkach kasy oszczędności miasta Krakowa lub też w obligacych indemnizacyjnych galic., listach zastawnych tow. kred. ziem. galicyjskiego lub innych papierech wartościowych dających bezpieczeństwo pupilarne, na okazicielach opiewających, a to według kursu w dniu złożenia w gazecie „Czas“ umieszczonego. Dalsze warunki licytacyjne, akt oszacowania ³/₅ VI schedy dóbr Gdowa, oraz wykaz hipoteczny tychże dóbr strony interesowane przejrzeć mogą w odnośnych aktach sądowych w registraturze c. k. sądu krajowego w Krakowie zaś w dniu licytacyi u komisyi do przedsięwzięcia takowej wydelegowanej.

Kraków 21 grudnia 1877.

(719 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7731. W dniach 19 lutego i 19 marca 1878 każdym razem o 9 godzinie przed południem sprzedaną zostanie w sądzie tutejszym za lub wyżej ceny szacunkowej realność pod l. k. 16 w Mikołajowie położona Pawła i Maryi Górników własna, protokołem z dnia 28 listopada 1876 l. 7214 zastawniczo opisana na 572 złr. oceniona.

Cena wywołania wynosi 572 złr. wadyum 57 złr. 20 ct.

Resztę warunków tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Mikołajów 18 grudnia 1877.

(556 3—3) **Edykt.**

L. 36304. C. k. sąd krajowy w Krakowie wiadomo czyni, iż wyznacza się celem wykonania przymusowej sprzedaży w drodze publicznej licytacyi dóbr Swoszowice na zaspokojenie przyznanej galicyjskiej kasie oszczędności nakazem płatniczym z dnia 4go maja 1872 l. 20385 przeciw Edwardowi hr. Stadnickiemu i masie rozbiorowej Wincentego Kirchmayera resztującej należytości 2196 zł. 72 ct. w. a. z większej 6362 złr. 15 ct. w. a. z procentem po 6 proc. od dnia 10go grudnia 1876, pochodzącej z pożyczki 10.000 zł. w. a. i w stanie biernym dóbr Swoszowice dom. 415 p. 73 n. 48 on. intabulowanej, przyznających się obecnie kosztów w kwocie 17 zł. 7 ct. w. a. a ponownie dwa termina w tutejszym sądzie krajowym, to jest na dzień 21 marca 1878 i na dzień 29 kwietnia 1878 o godzinie 10tej przed południem, na których publiczna sprzedaż dóbr Swoszowice pod następującemi warunkami nastąpi:

1) Cenę wywołania stanowi wartość dóbr w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 28 listopada 1865 l. 110 D. p. p. w sumie 32500 zł. przy udzieleniu pożyczki przyjęta.

2) Dobra te sprzedane będą ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze bez wszelkiej ewikcyi.

3) Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie sumę 3250 zł. w. a. bądź w gotowiźnie lub książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego lub w galic. obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć. Galic. Towarzystwo kredytowe i galic. kasa oszczędności od składania wadyum są uwolnione.

Wadyum w gotowiźnie złożone nabywcy w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytantom po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania dóbr Swoszowice chęć kupna mający w tus. registraturze a w dniu licytacyi przy komisyi przejrzeć mogą.

O powyższej licytacyi zawiadamia się chęć kupna mających. tudzież wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 13 grudnia 1877 prawo hipoteki na dobrach tych uzyskali, lub którymby niniejsza lub przyszłe uchwały egzekucyjne z jakiegobądź powodu albo weale nie. albo wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, przez edykta i ustanowionego kuratora adw. dra Wilkosza z zastępstwem adw. dra Markiewicza.

Kraków 4 stycznia 1878.

(726 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10204. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości. że na prośbę c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w celu zaspokojenia pretensyi 1176 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 28go lutego 1878, 14go marca 1878 i 28 marca 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż gospodarstwa rustykalnego w Kawczymkącie położonej, pod lk. 83, a do Michała i Maryanny Małańczuków należącemi gruntami składa się.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 2400 zł. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy chcący wziąć udział w licytacyi, winien złożyć 10 proc. od ceny wywołania jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszo-sądowej registraturze, lub w terminie likwidacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 22 września 1877.

(720 3—3) **Edykt.**

L. 6932. Na dniu 6 marca, 8 kwietnia i 7 maja 1878, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sprawie egzekucyjnej Leiby Donimitza przeciw małż. Mateuszowi i Magdalenie Łabom o 200 zł. w. a. przymusowa publiczna sprzedaż domu pod nr. 250 w Radymnie położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, do dłużników należącego, na trzecim terminie za jakąbądź cenę.

Cena szacunkowa 550 zł. wadyum 55 złr.

Resztę warunków można w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.
Radymno 2 listopada 1877.

(563 3—3) **Edykt.**

L. 9210. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Mendla Wanga w ilości 200 złr. a. w. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 26 marca 1878 na dniu 26 kwietnia 1878 i na dniu 28 maja 1878, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa publiczna licytacya realności pod lk. 34 w Brzystkowali położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do Pawła Śliwy należącej, która na powyższych dwóch terminach tylko za lub wyżej, a na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 49 zł. 50 ct. a. w.

Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk dnia 25 listopada 1877.

(790 2—3) L. 536·

Sprostowanie obwieszczenia.

Obwieszczenie licytacyi realności pod l. k. 68 w Zrotowicach do l. 3378 prostuje się w tym kierunku, że trzeci termin licytacyjny wyznaczono na dzień 15 maja 1878 10 godzinę rano.

Z c. k. sądu powiatowego
Niżankowice 1 lutego 1878.

(772 2—3) **Edykt.**

L. 81. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach ogłasza, że w dniach 14 marca, 11 kwietnia, 16 maja 1878 o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w zabudowaniu tutejszym sąd. publiczna przymusowa sprzedaż ogrodu zwanego „Ogrodem Cwienkowskim“ w Gorzeniu dolnym położonego, ciała tabularnego niestanowiącego, Jakóba i Anny Kanickich, a względnie tychże spadkobierców własnego na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 187 złr. 51 ct. w. a.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 zł. w. a.

Wadyum wynosi 40 zł. w. a.

Ogród ten na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie także niżej takowej sprzedany będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszo-sądowej.

Wadowice 30 stycznia 1878.

(600 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7618. C. k sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza niniejszem odnośnie do tutejszo-sądowego obwieszczenia z dnia 25 lipca 1876 l. 4486, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Pfeffera w ilości 20 zł. w. a. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod lk. 27 w Kurzynie wielkiej Janowi Szell należącej, na trzecim terminie w dnin 4 marca 1878 o godzinie 11 przed południem i to poniżej ceny szacunkowej.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.
Ulanów dnia 30 grudnia 1877.

(620 2—3) **Edykt.**

L. 17867. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem że w dniach 22 marca, 25 kwietnia 23 maja 1878 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w gmachu sądowym licytacya folwarku Neuhof w Trościańcu powiecie Jaworowskim położonego, do Jana Rupp senior należącego na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

I. Za cenę wywołania stanowi się sumę 2400 złr. a. w. Suma ta przy udzielaniu pożyczki przyjętą została jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności, azatem na mocy art. 34 statutów i artykułu IV lit. c. ministeryalnego rozporządzenia z dnia 28 października 1865 l. 110 d. p. p. suma ta 2400 złr. za cenę wywołania się przyjmuje.

II. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10 proc. sumy wywołania, to jest kwotę 240. złr w gotówce, w obligacyach Państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej Gazecie Lwowskiej ogłoszonego. Prowadzący egzekucyę zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadyum.

Resztę warunków obaczyć można w registraturze c. k. sądu obwodowego w Przemyślu.

Przemyśl 27 grudnia 1877.

(777 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2286. Dnia 26 lutego, 26 marca i 25 kwietnia 1878, każdym razem o godzinie 8mej rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego w Synowodzku wyżnym pod l spis. 11 położonego, do masy leżącej po Hryniu i Seniu Barabaszu należącego, celem zaspokojenia pretensyi Mendla Lipschütza w sumie 160 zł. w. a. z pn.

Cena wywoławcza 298 zł. w. a., wadyum 29 zł. 80 ct. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.
Skole dnia 23 stycznia 1878.

(760 2—3) **Edykt.**

L. 6845. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do publicznej wiadomości, że na skutek prośby Mindli Lamplowej de prez. 6 grudnia 1877 l. 6845 dla zaspokojenia kwoty 150 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 22 lutego, 15 i 29 marca 1878 o godzinie 10 z rana w tutejszym c. k. sądzie obwodowym egzekucyjna, licytacyjna sprzedaż sumy 9450 złr. w. a. z pn. w nieruchomej części dóbr Mogilno Franciszka Głębockiego własnych wedle dom. 332 pag. 44 n. 44 on. na rzecz Elżbiety Głębockiej zahipotekowanej z dołożeniem, że wadyum wynosi 945 złr. w. a. i że suma 9450 złr. w. a. na pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za nominalną jej wartość, zaś na trzecim terminie także poniżej tej nominalnej wartości będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

O tem rozpisaniu licytacyjnej sprzedaży zawiadamia się proszącą p. Mindlę Lampel dalej egzekutów pp. Franciszka i Elżbietę Głębockich, tudzież c. k. prokuratoryę skarbu do rąk własnych zaś wierzycieli niewiadomych, którzy by po dniu 19 listopada 1877 jakie prawa hipoteczue do sumy przedmiotem sprzedaży będącej uzyskali, lub którymby niniejsza lub późniejsze uchwały nie mogły być doręczone do rąk kuratora p. dr. Zelechowskiego i przez edykta.

C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz 31 grudnia 1877.

(769 2—3) **Edykt.**

L. 2440. C. k. sąd powiatowy w Łące zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę Kopelciów, że jej ojciec Iwan Kopelciów na dniu 10 marca 1847 w Dorożowie umarł i zawzywa ją, aby w przeciągu roku od dnia niżej podanego w tutejszym sądzie się zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła, inaczej spadek z zgłaszającymi się spadkobiercami i z jej kuratorem Stanisławem Oharem przeprowadzonym zostanie.

Łąka 30 września 1877.

(768 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9013. C. k. sąd powiatowy w Nisku czyni wiadomo, że na dniu 14 kwietnia 1877 zmarł w Pławie Franciszek Stec z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia bez daty, do którego spadku według prawnego dziedzictwa jest także powołany jego syn Tomasz Stec. Sąd nie znając miejsca pobytu jego, wzywa go, aby w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wymienionego licząc, zgłosił się w tym sądzie i oświadczenie się za dziedzica wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby pertraktowany z dziedzicami, którzy się zgłosili i z kuratorem Franciszkiem Zakiem dla niego ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy
Nisko dnia 26 listopada 1877.

(602 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 10076. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi uznaje weksel z daty: Rudniki 15 listopada 1876 na 400 złr. w. a. opiewający, dnia 15 lutego 1877 płatny, bez podpisu wystawiciela na Abrahama Dawida Bergmana w Rudnikach adresowany, przez tegoż jako akceptanta podpisany. jako amortyzowany wszelkiej mocy obowiązującej pozbawiony.

Kołomyja dnia 12 listopada 1877.

(773 2—3) **Edykt.**

L. 6419. C. k. sąd powiatowy w Żurawnie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Simhe Gellera w kwocie 60 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie, każdą razą o 10 godzinie rano w dniach 1 kwietnia, 6 maja i 3 czerwca 1878 egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod l. 90 w Marynce położonej, Andrusia Watylik własnej, na 323 zł. w. a. ocenionej.

Zakład wynosi 33 zł. w. a.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Żurawno dnia 10 grudnia 1877.

(771 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 7311. Na dniu 13 marca 1878, na dniu 9 kwietnia 1878 i dniu 13 maja 1878, każdym razem o 10 godzinie rano, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż połowy gruntu pod l. 2 w Dmytrowicach położonego, w posiadaniu Aleksandra Dzierżanowskiego zostającej, na rzecz Józefa Fränkla o zapłacenie 1200 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 350 zł., wadyum 35 zł. w. a.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyi można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.
Radymno 2 listopada 1877.

(780 2—3) **Edykt.**

L. 54538. C. k. sąd powiatowy m. d. S. I we Lwowie oznajmia niniejszem, że w skutek uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z d. 10 listopada 1877 l. 58803. Feliks Iwanicki obecnie w filii zakładu obłąkanych w Żółkwi zostający za obłąkanego uznanym został a kuratorem dlań Adama Iwanickiego we Lwowie ustanowiono.

Lwów dnia 17 grudnia 1877.

(484 2—3) **Edykt.**

L. 4039. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że firma Theresenthaler Papierfabrik von Ellisen Roeder et Com. przeciw Abrahamowi Izakowi Menkesowi pod dniem 23 stycznia 1878 l. 4030 prośbę o wydanie nakazu zapłaty na podstawie wekslu z daty Lwów 13 czerwca 1876 na 129 złr. 55 ct. w. a. wniosła wskutek czego żądany nakaz zapłaty uchwałą z dnia dzisiejszego wydany został; ponieważ miejsce pobytu i życie pozwanego Abrahama Izaaka Menkesa nie jest wiadomem, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Dziubińskiego z substytucyą adw. dra. Landesbergera kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego
Lwów dnia 24 stycznia 1878.

(761 2—3) **Edykt.**

L. 298. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie z miejsca pobytu niewiadomemu Herschowi Fesztingerowi wiadomo czyni, że w skutek prośby Izaka Margoschiesa przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. w. a. z pn. wydanym został i ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adwokatowi Wurzel doręczonym został.

Stanisławów 9 stycznia 1878.

(655 2—3) **Edykt.**

L. 2636. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. C. Seymana, że przeciw niemu pod dniem 25 stycznia 1878 l. 2635 p. Reize Laja Kachane o zapłacenie sumy wekslowej 3000 złr. w. a. wniosła pozew, w załatwieniu którego polecono p. Seymanowi, aby w ciągu dni 3 sumę wekslową 3000 złr. w. a. z pn. p. Reize Lai Kachane zapłacił.

Gdy miejsce pobytu pozwanego C. Seymana jest niewiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dr. Schönborna kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w terminie 3 dni albo sam wniosł zarzuty lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał, i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków 25 stycznia 1878.

(767 2—3) **Edykt.**

L. 913. C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia się chęć kupienia mających że w sprawie Dawida Marmoroscha przeciw Andrzejowi Bałahurak pto 11 złr. 80 ct. w. a. z pn. odbędzie się tu ponowna sprzedaż realności pod l. k. 27 w Moskalówce położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika własnej, w trzech terminach a to dnia 20 lutego 1878, dnia 20 marca 1878 i dnia 24 kwietnia 1878 zawsze o 10 godź. przed południem, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzednim złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć wolno w tus. registraturze.

Kosów 29 listopada 1877.

(614 2—3) **Edykt.**

L. 35763. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż na skutek pozwu wekslowego Aschera Mandelbauma przeciw Henrykowi i Ludwice Komarom o zapłacenie sumy 400 złr., na zasadzie którego poleca się panu Henrykowi i Ludwice Komarom jako przyjemcom tego wekslu, azeby sumę wekslową 400 złr. wraz 6 prc. odsetkami od dnia 9 lutego 1877 i kosztami niniejszego pozwu w kwocie 10 złr. 78 ct. w. a. posiadaczowi wekslu panu Ascherowi Mandelbaumowi w przeciągu dni trzech pod rygorem egzekucyi wekslowej zapłacili, lub w tym samym czasokresie do sądu wnieśli zarzuty, ustanawia kuratora w osobie Dra. Wilkosza z substytucyą Dra. Goldmana dla niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Komara i poleca Henrykowi Komarowi, aby ustanowionemu kuratorowi służących mu środków obrony dostarczył lub też ustanowionego z własnej porąki zastępcę sądowi podał.

Kraków dnia 21 grudnia 1877.

(779 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 792. Celem obsadzenia dwóch posad kancelistów c. k. namiestnictwa w XI. klasie stopnia służbowego z systemizowanemi dla tejże poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 marca 1878.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swoje podanie w terminie konkursowym do prezydyum c. k. namiestnictwa, a to kompetenci zostający w służbie rządowej w przepisanej drodze służbowej, inni zaś bezpośrednio.

W razie gdyby posady te nie zostały nadane c. k. kancelistom powiatowym przydzielonym do służby przy starostwach lub zostającym w tymczasowym stanie spoczynku, uwzględnieni będą przed innemi c. k. podoficerowie posiadający kwalifikacyę w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 L. 60 dz. ust. państ.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie 6 lutego 1878.

(607 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9776. Za marnotrawcę uznanemu Iwanowi Rychturykowi Iwanów, włościaninowi z Nowosiółki kostinkowej ustanawia się kuratorem Fedora Rychturyka, gospodarza z Nowosiółki kostinkowej.

C. k. sąd powiatowy.
Zaleszczyki 24 listopada 1877.

(724 3—3) **Edykt.**

L. 7744. Na dniu 6 marca, 8 kwietnia i 7 maja 1878 każdego razu o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Michałowi i Paśce Jakimcom o 178 złr. 33 ct. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 13/25 w Turchli położonej do dłużników należącej.

Cena wywołania 500 złr.; wadyum 50 złr. resztę warunków wolno przejrzeć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy
Radymno 4 listopada 1877.

(753 3—3) **Obwieszczenie**

L. 6687. C. k. Sąd powiatowy Rozwadowski oznajmia, że w dniu 26 lutego, 26 marca i 30 kwietnia 1878, każdą razą przed południem, w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 92 w Czekaju pniowskim położonej, Stanisława Suszka własnej celem wydobycia należytości Naftolego Tugendhafta w ilości 312 złr. 81 ct. zpn. się odbędzie z tem zastrzeżeniem, że realność ta przy dwóch pierwszych terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w ilości 175 złr. z której 10 proc. jako zakład, chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Rozwadów d. 29 października 1877.

(469 3—3) **Edikt.**

Z. 10835. Zur Hereinbringung der Forderung der k. k. priv. allg. österr. Bodenkreditanstalt in Wien an Kasimir Stefan zw. N. Młodecki pr. 882.745 fl. 99 kr. öst. W. c. s. c. wird die exekutive Feilbiethung der dem Kasimir Stefan zw. N. Młodecki gehörigen in der städtischen Grundbuchstafel der Stadt Brody sub dom. nov. 4 fol. 214 vorkommenden Realität Tab. Nr. 3 et 4 alt 8 neu in Brody, Ostrowczyk Beamtenwohnhaus 8/a. 8/b sammt allem Zugehör und Rechten, so wie der genannte Eigenthümer dieselbe besessen hat und zu besitzen berechtigt war, in zwei Terminen am 16 März und 13 April 1878 jedesmal um 9 Uhr Vormittags hiemit ausgeschrieben.

Ausrufspreis 5.000 fl., Vadium 10 Procent hievon.

Sollte die feilzubiethende Realität in den obigen zwei Terminen über oder um den Ausrufspreis nicht verkauft werden, so wird zur Feststellung erleichternder Bedingungen die Tagfahrt auf den 13 April 1878 um 4 Uhr N. Mttg mit dem Beifügen anberaumt, daß die nicht erscheinenden Hipothekargläubiger als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitretend angesehen werden.

Die übrigen Feilbiethungsbedingnisse und der Grundbuchsauszug liegen in der hiergerichtlichen Registratur zur Einsicht bereit.

Hievon werden mittelst dieses Ediktes die Kauflustigen, ferner der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Josef Saklikower rücksichtlich dessen unbekannte Erben, die unbekannt wo sich aufhaltenden: Heinrich Brückner und Eduard Vivend und alle jene Hypothekargläubiger, welche nach der Ausstellung des Grundbuchsauszuges (21 August 1875) an die Gewähr der feilzubiethenden Realität gekommen sind oder kommen würden, oder denen dieser Feilbiethungsbescheid oder einer der künftig zu erlassenden Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte. Die Letztgenannten zu Händen ihres Kurators Dr. Weisstein in Brody verständigt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.
Brody 28 Dezember 1877.

(752 3—3) **Edykt.**

L. 1964. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz Mojżesza Jagista, celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 20 złr. w. a. wraz z pn. od dłużnika Iwana Piszczały należący mu się, realność pod l. k. 74/53 w Łanach położona, rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego nie stanowiąca, na trzech terminach t. j. dnia 5 marca 1878, dnia 9 kwietnia 1878 i dnia 7 maja 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszo sądowej na publiczną licytacyę wystawioną, i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 10% ceny szacunkowej 300 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tutejszo-sądowej.

Bóbrka dnia 19maja 1877.

(766 1—3) **Obwieszczenie**

L. 11771. C. k sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Mendla Bochnera przeciw Semenowi i Annie Bachniek pto 100 złr. a. w. z pn. tu pomusowa sprzedaż realności pod l. 127 w Wierzbowcu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej a dłużników własnej w trzech terminach a to dnia 20 lutego 1878 dnia 20 marca 1878 i dnia 24 kwietnia 1878, zawsze o godzinie 10 rano za cenę szacunkową lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie:

1. Cenę wywołania stanowi wartość sądownie sprawdzona w kwocie 400 złr. a. w.
2. Zakład wynosi 40 złr. a. w.
3. Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Kossów 17 września 1877.

(640 1—3 **Edykt.**

L. 1345. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Czerwca, że Simy Lew wniósł przeciw niemu w dniu 22 stycznia 1878 l. 1345 pozew wekslowy o zapłacenie sumy 500 złr. w. a. w skutek czego dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Czerwca p. adw. dr. Piotra Forysta, z zastępstwem p. adw. dr. Tokarza kuratorem ustanowiono, i poleco io Franciszkowi Czerwcowi, aby powyższą sumę zapłacił, lub przeciw nakazowi zapłaty w przeciągu dni trzech zarzuty wniósł.

Poleca się więc Franciszkowi Czerwcowi, by ustanowionemu kuratowi potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym razie wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Tarnów dnia 24 stycznia 1878.

(781) **Ogłoszenie.**

L. 1657. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489, i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej wskutek wniosku c. k. prokuratoryi państwa, że treść artykułów umieszczonych w numerze 3 czasopisma: „Wieniec“ z dnia 30 stycznia 1878 a mianowicie: 1. Artykułu wdziale „Wiadomości ze świata“ pod napisem „Austrya Węgry“ w ustępie od słów: „My Polacy możemy się tylko“ aż do słów: „żyją jeszcze inne narodowości“, tudzież 2. artykułu w dziale „Listy od przyjaciół Pszczółki“ pod napisem „Wiedeń“ w ustępie od słów: „Ministeryum Lassera zwane“ aż do słów: „to ruina, to cofanie się“ zawierają w sobie znamiona występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z §. 300 u. k. że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę Państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Wieńca“ jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tychże inkryminowanych artykułów wzbronionem, i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. sądu krajowego karnego.
Lwów dnia 4 lutego 1878.

(805 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4109. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 złr. z pn. odbędzie się dnia 28 lutego 1878, dnia 19 marca 1878 i dnia 30 kwietnia 1878 o 9 godzinie rano, przymusowa sprzedaż realności pod l. 19 w Dubaniowicach położonej Iwana i Feśki Taraj własnej.

Cenę wywołania stanowi suma 600 zł. a zakład w gotówce złożyć się mający wynosi 60 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie realność powyższa tylko za cenę szacunkową lub wyższą, na trzecim terminie także i niżej takowej sprzedaną.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Rudki dnia 30 października 1877.

(686 1—3) **Edykt.**

L. 9728. C. k. sąd powiatowy w Sokalu rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności Issera Träger w kwocie 50 złr. w. a. przymusowy przetarg realności Marceli Tomczakowej w Sokalu na Babińcu pod l. sp. 90 położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, na 280 złr. w. a ocenionej na dniu 4 lutego 4 marca i 8 kwietnia 1878 w gmachu sądowym zawsze od 10 godziny rano.

Protokoły opisania i ocenienia realności tej, tudzież warunki przetargu, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sokal 12 września 1877.

(657 1—3) **Edykt.**

L. 12630. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 500 złr. w. a. z pn. od Wincentego i Magdaleny Bobów, tudzież Józefa i Maryanny Bobów c. k. uprzyw. zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie należącej się odbędzie się w dniach 7 marca, 8 kwietnia i 6 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa gruntowego pod nr. 9 w Pile Kościeleckiej położonego, a wedle wyciągu tabularnego Magdaleny Bobowej w $^3/_4$ zaś Józefa Boby w $^1/_4$ i Maryanny Bobowej w $^1/_4$ części własnego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 800 złr. wadyum wynosi 80 złr.

Na obydwóch terminach posiadłość poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla tych, którzyby po dniu 17 lipca 1877 prawo zastawu lub inne do rzeczonego gospodarstwa nabyli jako też wszystkim tym, którymby niniejsza rezolucya z jakichbądź powodów nie mogła być doręczoną, ustanowiono tutejszego adwokata dr. Myszkowskiego.

Chrzanów dnia 10 grudnia 1877.

(803 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2011. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Feiwla Feiwla kramarza towarów bławatnych w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Antoni Gabryszewski adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Alojzy Malawski. Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 18 lutego 1878 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 16 kwietnia 1878, stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 6 maja 1878 o godzinie 10 z rana odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymają.

Zgłoszonym i na ogólnym posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Tarnów dnia 1 lutego 1878.

(606 1—3) **Edykt.**

L. 214. C. k. sąd powiatowy odbędzie w sprawie Izraela Wayschala przeciwko Wawrzyńcowi Kaliszowi o 210 złr. w. a. egzekucyjną sprzedaż przez licytacyą realności pod l. k. 9 w Glinniku dolnym, 570 złr. w. a. oszacowanej na dniu 7, 21 marca, 4 kwietnia 1878 r. o godzinie 10 rano, a na trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 10/100 warunki w registraturze.

Frysztak dnia 17 stycznia 1878.

(806 1—3) **Konkurs.**

L. 2762. Na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w kąpielowem miejscu Iwoniczu za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. z poborami płacy 200 złr. ryczałtu kancelaryjnego 60 złr. i ryczałtu 200 złr. rocznie za utrzymanie codziennych jazd posłańczych pomiędzy Iwoniczem i Miejscem w porze zimowej a prócz tego należytości jezdnej za jednego konia i dotycznej należytości za przewóz osób przy jeździe pospiesznej nowego systemu na przestrzeni pomiędzy Krosnem i Iwoniczem w porze letniej wypadającej po 42 centów za jeden myriameter.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. kraj. dyrekcyi poczt we Lwowie.

We Lwowie dnia 9 lutego 1878.

(798) **Obwieszczenie.**

L. 32443. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Kaspra Okonia, której używać tenże będzie jako właściciel handlu naftą w Krakowie podpisując takową: K. Okoń.

Kraków 30 listopada 1877.

(796 1—3) **Edykt.**

L. 14688. C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Dębskiego, że przeciw niemu firma Hamburska Niehaus & Schulze pod dniem 29 maja 1877 do l. 6969 wytoczyła pozew o zapłacenie 335 marek 38 fenigów, w załatwieniu którego wyznaczono termin do rozprawy sumaryczne na dzień 19 lutego 1878 o godzinie 9 rano i że kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Jana Dębskiego ustanowiony został Karol Wojcicki, któremu równocześnie wymieniony pozew doręcza się.

Wzywa się zatem Jana Dębskiego, aby potrzebnej informacyi rzeczonemu kuratorowi udzielił, lub też innego zastępcę sobie obrał i w ogóle wszelkich możebnych środków obrony użył, gdyż wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Chrzanów dnia 20 grudnia 1877.

(638 1—3) **Edykt.**

L. 385. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu wzywa posiadacza zaginionego akceptu z daty Mościska 19 lutego 1877 na 20 złr. 90 ct. opiewającego, za 3 miesiące od daty na zlecenie Reizli Weitzmann płatnego, przez tę ostatnią w Przemyślu dnia 17 maja 1877 na Mojżesza Mannheim żyrowanego, a przez Jakóba Leibę Kiesel jako adresata w Mościskach akceptowanego, by ten dokument w 45 dniach tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż inaczej na prośbę Mojżesza Mannheim jako umorzony uznany będzie.

Przemyśl 16 stycznia 1878.

(668 1—3) **Edykt.**

L. 52852. C. k. sąd krajowy oznajmia, że na prośbę p. Aloizego Wilczka wydany, zostaje edykt amortyzacyi obligacyj funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej z 1go listopada 1853 lit. A. na 200 zł. m. k. jako kaucya służbowa p. Aloizego Wilczka kontrolora podatkowego winkulowanej.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy tę obligacyę funduszu indemnizacyjnego w rękach mają, albo z jakiegobądź tytułu prawo do tej obligacyi mieć mniemają, aby takową w jednym roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, tem pewniej w tutejszym c. k. sądzie zgłosili, inaczej po upływie tego terminu ta obligacya amortyzowaną zostanie.

Lwów 13 października 1877.

(801 1—3) **Edykt.**

L. 52. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach celem ściągnienia od Jana Oślizło przyznanej Janowi Radwanowi sumy 250 zł. w. a. z procentem po 6 proc. od dnia 1go stycznia 1873 bieżącym z kosztami sporu już przyznanemi i za obecne podanie w ilości 7 zł. 46 ct. a. w. przyznającemi się, dozwala na egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod lk. 332 w Wadowicach „na Gotowiźnie“ położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, protokołem z dnia 6 czerwca 1873 l. 2185 zastawniczo opisanej, z domu, stodoły, ogrodu i 31 zagonów gruntu składającej się, która to sprzedaż w tymże sądzie w trzech terminach a mianowicie na dniu 14 marca, 11 kwietnia, 23go maja 1878 zawsze o godzinie 10 zrana przedsięwziętą będzie pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 469 złr. 50 ct. a w.
2) Realność wspomniona na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub za wyższą, przy trzecim terminie także poniżej takowej za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.
3) Wadyum wynosi kwotę 47 złr. w. a. i musi przed licytacyą do rąk komisyi w gotówce lub też w papierach publicznych do lokowania majątków pupilarnych służyć mogących według kursu dziennego obliczonych — być złożone.

Chęć licytowania mający, akt zastawniczego opisania, tudzież akt oszacowania połowy realności przedmiotem sprzedaży będącej w registraturze sądowej, zaś wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Wadowicach przejrzeć mogą.

Wadowice d. 31 stycznia 1878.

(676) **Edykt.**

L. 239. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla spółek firma Mojżesza Jupitera i Nuchima Tillingera dla handlu drzewem w Rudnikach wciągniętą została.

Firmę powyższą obaj wyżwspomniani w Rudnikach mieszkający spólnicy tylko razem podpisywać są uprawnieni.

Spółka kończy się z dniem 1 maja 1878.

Kołomyja dnia 10 stycznia 1878.

(656 1—3) **Edykt.**

L 7334. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niniejszym edyktem Anielę z Otwinowskich Kawieńską, Józefę Otwinowską, Jana Otwinowskiego. Petronelę Otwinowską i Marcelego Otwinowskiego, że przeciw nim i przeciw Hipolitowi Kajetanowi Załuskiemu o uznanie nieważności i orzeczenie eliminowania i wykreślenia wpisów hipotecznych libra dom. 202, pag. 390 i 391 nr. 2, 3, 4, 5 haer wstanie czynnym części dóbr Jasienna Mościska zwanej, w dom. 59, pag. 372 zapisanej, powódki własnej przez omyłkę zapisanych na dniu 30 grudnia 1877 l. 7334 Henryka z Lisowskich Traczewska wniosła skargę, w załatwieniu której pozwanych wezwano do wniesienia obrony w zakresie dni 90 pod rygorem §. 32 p. c.

Gdy życie i miejsce pobytu pozwanych Anieli z Otwinowskich Kawieńskiej, Józefy Otwinowskiej, Jana Otwinowskiego, Petroneli Otwinowskiej i Marcelego Otwinowskiego nie jest wiadomo, przeto c. k. sąd obwodowy dla pozwanych nieobecnych co dopiero wzmiankowanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże ustanawia kuratora w osobie adwokata dr. Zelechowskiego z podstawieniem adwokata dr. Bersona obu w Nowym Sączu mieszkających, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie wnieśli obronę lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

C. k. sąd obwodowy.
Nowy Sącz 31 grudnia 1877.

(792 1—3) **Edykt.**

L. 13793. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem nieletnią Paulinę Borkowską, której opieka nie jest sądowi wiadomą, iż uchwałą z dnia 23 lipca 1875 l. 16446 na żądanie c. k. głównego urzędu podatkowego w Krakowie dozwolono na intabulacyę na rzecz wysokiego skarbu prawa zastawu dla należytości skarbowej w kwocie 3 złr. 12½ ct. w. a. wymierzonej, w stanie biernym sumy 500 zł. w. a. na połowie realności pod nr. 32 gm. I/58 Dz. I w Krakowie położonej do Stanisława Michałowskiego należącej, na rzecz nieletniej Pauliny Borkowskiej zaintabulowanej, i że w celu doręczenia jej tej uchwały ustanowiono dla niej kuratora ad actum w osobie adw. dr. Kaińskiego.

Kraków 25 sierpnia 1876.

(646 1—3) **Edykt.**

L. 2434. C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców ś. p. Michała Palmarina i Jakóba Wenza, tudzież spadkobierców Domiceli Rucińskiej jako to: Julię Praschill, Alfreda i Albina Rucińskich, spadkobiercę Karoliny Wenzowej: Alfreda Jakóba Antoniego trojga imion Wenza, wreszcie spadkobierców Józefy Wołoszyńskiej jako to: ks. Michała Wołoszyńskiego, Włodzimierza i Wandę Wołoszyńskich, iż uchwałą tutejszego sądu z dnia 30 października 1877 l. 2434 dozwolono intabulacyi prawa własności $^3/_{128}$ części realności nr. 4 w Starym Sączu na podstawie dekretu dziedzictwa po ś. p. Amalii z Borkiewiczów Wenzowej na rzecz Michała Palmarina, rozszerzenia prawa zastawu sumy 400 złr. w. a z pn. na częściach realności pod nr. k. 24 w Starym Sączu pierwotnie na rzecz Simona Bermana intabulowanej, na powyższe części realności nr. k. 4 w Starym Sączu i przeniesienia prawa własności tej samej sumy 400 złr. w. a. z pn. na rzecz Adolfa Vayhingera i że rezolucye w tym celu dla nich wydane, ustanowionemu kuratorowi Jędrzejowi Mazurkowi w Starym Sączu doręczone zostają.

Stary Sącz dnia 30 października 1877.

(639 1—3) **Edykt.**

L. 10388. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Władysława Witosławskiego, Salomeę z Konopackich Strzałkowską, Władysława, Krystynę i Bronisława Witosławskich, Józefa i Bronisława Witosławskich, Antoninę i Adama Grotkowskich z miejsca pobytu niewiadomych, względnie niewiadomych spadkobierców tychże, że przeciw nim Ludwika Cybulska imieniem własnem i w imieniu Waleryi. Heleny i Eugenii Cybulskich wniosła pozew pod dniem 13 grudnia 1877 do l. 10388 o uznanie Waleryi, Heleny i Eugenii Cybulskich za właścicielki dóbr Pepowie i o zaintabulowanie tychże za właścicielki, w załatwieniu którego termin do wniesienia pisemnej obrony na 90 dni wyznaczono, zaś w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo ich, tutejszego adwokata dr. Wawrauscha z zastępstwem dr. Reinesa kuratorem nieobecnych ustanowiono.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie obronę wnieśli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali, i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Rzeszów 10 stycznia 1878.

(804 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 309. C. k. sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się dnia 6 maja 1878 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna relicytacya kawałka gruntu „Kempa“ zwanego do $^1/_4$ części zarembku Skaworskiego pod l. k. 16 w Ponicach należącego na 130 zł. oszacowanego.

Cena wywołania jest suma 130 zł. a zakład 13 zł.

Akt oszacowania i reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

Jordanów dnia 22 stycznia 1878.

(643 1—3) **Edykt.**

L. 5266. Do spadku Jędrzeja Zajdla dnia 4 października 1873 w Krośnie z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli dtto Białobrzegi 1 października 1873 zmarłym, powołany jest pomiędzy innymi spadkobiercami syn zmarłego Antoni Zajdel.

Gdy miejsce pobytu Antoniego Zajdla tutejszemu sądowi wiadomem nie jest, wzywa się zatem nieobecnego, by w przeciągu roku od trzeciego ogłoszenia tego edyktu tem pewniej do powyższego spadku zgłoszenie wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek z ustanowionym dlań kuratorem Józefem Płoszajem przeprowadzonym zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Krosno dnia 23 marca 1877.

(663 1—3) **Edykt.**

L. 6474. C. k. sąd powiatowy Mielnica zawiadamia, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Alexandrowi Wesołowskiemu pto 191 złr. 84 ct. a. w. realność dłużnika pod l. k. 75 w Zalesiu dnia 19 marca 1878, dnia 16 kwietnia 1878 i 28 maja 1878 sprzedaną zostanie.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne leżą w registraturze.

Mielnica 31 kwietnia 1877.

(662 1—3) **Edykt.**

L. 6473. C. k. sąd powiatowy Mielnica zawiadamia, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Antoninie i Antoniemu Skowrońskim pto 281 złr. 27 ct. w. a. realność dłużników pod l. k. 41 w Zalesiu dnia 19 marca, dnia 16 kwietnia i dnia 28 maja 1878 sprzedaną zostanie.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne leżą w registraturze.

Mielnica 31 grudnia 1877.

(594 1—3) **Edykt.**

L. 4385. Dnia 27 marca 1878, dnia 2 maja 1878 i dnia 16 maja 1878 o godzinie 10 rono, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 20/1 w Koniowie powiatu Sambor, ciała tabularnego nie stanowiącej, Piotra Sydor własnej, w sprawie zakładu kred. włość. o 150 złr. w. a.

Cena wywołania wynosi 300 złr., wadyum 30 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Starasól 4 listopada 1877.

(783) **Obwieszczenie.**

L. 17027. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 7go grudnia wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: „G. Strätz właściciel tartaku parowego (Dampfsägemühlenbesitzer) w Ustrzykach dolnych.

Przemyśl 12 grudnia 1877.

(787 1—3) **Edykt.**

L. 12362. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu i z życia Franciszka Giedzińskiego, że brat jego Józef Giedziński dnia 7 czerwca 1875 bez pozostawienia ostatniej woli zmarł.

Gdy Franciszkowi Giedzińskiemu prawo do spadku po Józefie Giedzińskim przysłuża, przeto wzywa się go, ażeby w przeciągu jednego roku do spadku po ś. p. Józefie Giedzińskim pozostałego się oświadczył, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z tymi tylko zostanie przeprowadzonem i spadek tylko tym zostanie przyznany, którzy się dotąd do spadku tego zgłosili.

Brzeżany 16 stycznia 1878.

(661 1—3) **Edykt.**

L. 6472. C. k. sąd powiatowy Mielnica zawiadamia, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw masie Wasyla Kaduczok pto 312 zł. 10 ct. w. a. realności dłużnika pod l. k. 58 w Zalesiu dnia 19go marca, 16 kwietnia i 28 maja 1878 sprzedaną zostanie.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki icytacyjne leżą w registraturze. Mielnica 31 grudnia 1878.

(641 1—3) **Edykt.**

L. 1343. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Czerwca, że Chaim Karthagener wniósł przeciw niemu w dniu 22 stycznia 1878 l. 1343 pozew wekslowy o zapłacenie sumy 200 złr. w. a. wskutek czego dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Czerwca adw. dr. Piotra Forysta z substytucyą adw. dr. Tokarza kuratorem ustanowiono i polecono Franciszkowi Czerwcowi, aby powyższą sumę zapłacił, lub przeciw nakazowi zapłaty w ciągu trzech dni zarzuty wniósł.

Poleca się więc Franciszkowi Czerwcowi, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym razie wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów dnia 24 stycznia 1878.

(762 1—3) **Edykt.**

L. 508. C. k. sąd obwodowy Tarnowski na prośbę dr. Malawskiego, zarządcy masy konkursowej Izydora Dienera zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem wrzekomo zagubionego wekslu z daty Tarnów 15 października 1876 w rok od daty na zlecenie Izydora Dienera w Tarnowie płatnego i przez tegoż na sumę 100 złr. w. a. wystawionego, przez wskazanego dr. Mieczysława Marynowskiego do zapłaty przyjętego i wzywa niniejszem posiadacza tego wekslu, aby go w dniach 45 od dnia, w którym edykt w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej po raz pierwszy zamieszczony będzie, tem pewniej sądowi przedłożył, ileże w przeciwnym razie weksel ten za umorzony uznany zostanie.

Tarnów 17 stycznia 1878.

(788 1—3) **Edykt.**

L. 7358. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie rozpisuje celem wydobycia wierzytelności Dawida Sprung w kwocie 190 złr. z pn. przymusową licytacyę realności włościańskiej Michała Szczotki w Wulce pełkinskiej pod l. 72 rep. 107 położonej na 390 złr. oszacowanej na dzień 11 kwietnia, 23 maja i 27 czerwca 1878 o 10 godzinie rano.

Protokoły opisania; ocenienia realność tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sieniawa 4 stycznia 1878.

(782 1—3) **Edykt.**

L. 4556. C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 145 subr. 45 w Opace położonej, dłużników Antoniego i Anny Seńków własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz c. k uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 18 lutego, 18 marca i 15 kwietnia 1878, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych terminach, realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. w. a. lub wyżej tejże, w trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Podbuż 31 grudnia 1877.

(784 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 284. Pan Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował reskryptem z dnia 30 stycznia 1878 l. 668 przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na pierwszą zwyczajną tegoroczną kadencyą, której posiedzenia w dniu 1 marca 1878 o godzinie 9 przed południem otwarte będą, prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Maksymiliana Grabowskiego, Jana Daneckiego, Pawła Mossora, Walentego Siekierzyńskiego i Adolfa Horę.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

W Tarnowie dnia 8 lutego 1878.

(745 3—3) **Edykt.**

L. 4672. C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 86 złr. 76 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 43 subr. 7 w Załakciu położonej dłużnika Justyna Fryz własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 18 lutego, 18 marca i 15 kwietnia 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Reszty warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Podbuż 31 grudnia 1877.

(802 1—3) **Edikt.**

Zl. 2347. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird bekannt gegeben, es sei gleichzeitig über das gesammte bewegliche, und das in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 Nr. 1 des R. G. B. vom Jahre 1869 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des in Tarnopol wohnhaften Juveliers Hermann Gotdfarb, der Konkurs eröffnet, und zur Leitung desselben der k. k. Landesgerichts Rath Strumieński bestimmt; zum einstweiligen Massaverwalter aber der Adv. Dr. Markstein in Tarnopol bestellt worden.

Alle, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkurs-Gläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis längstens 31 März 1878 beim k. k. Kreisgerichte zu Tarnopol nach Vorschrift der Konkursordnung, bei Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile zur Anmeldung, und bei der Liquidirnngs-Tagfahrt, welche gleichzeitig auf des 9 April 1878 V. M. 9 Uhr, zur Liquidirung und Rangbestimmung zu bringen.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl einen definitiven Massaverwalter, dessen Stellvertreter und einen Gläubiger-Ausschuß zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten, oder Ernennung eines anderen Massaverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl des Gläubiger-Ausschußes wird die Tagfahrt auf den 22 Februar 1878 V. M. 9 Uhr angeordnet.

Zugleich werden die Gläubiger, welche nicht im Sprengel des Tarnopoler k. k. Städtisch-delegirten Bezirks Gerichtes wohnen aufgefordert, einen in Tarnopol wohnhaften Bevollmächtigten nahmhaft zu machen, widrigens ihnen über Antrag des Konkurs-Comissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska“ bekannt gegeben werden.

Tarnopol am 9 Februar 1878.

(718 1—3) **Edikt.**

Zl. 7447. Das k. k. Bezirks-Gericht Kenty hat zur Hereinbringung der Restforderung des A. Rosner pr. 21 fl. ö. W. s. N. G. neuerdings die exekutive Feilbietung der dem Eheleuten Andreas und Susanna Mateja gehörigen Realität CN. 297 in Kozy in drei Terminen u. z. am 25 Februar, 18 März und 26 April 1878 jedesmal um 10 Uhr Vormittags ausgeschrieben.

Dies wird mit dem bekannt gegeben daß der Ausrufspreis 345 fl. 95 kr. und das Vadium 34 fl. 60 kr. beträgt daß Realpfändungs u. Schätzungsprotokoll eigenetlich der Tabularextrakt und die Feilbietungsbedingungen h. g. eingesehen werden können, endlich daß zum Kurator des unbekannten Gläubiger H. Adv. Dr. Chrzanowski bestellt wurde.

Kenty 14 Jänner 1878.

Doniesienia prywatne.

L. 46. (791 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady sekundaryusza przy tutejszym powszechnym szpitalu z roczną płacą 200 złr. ogłasza się konkurs z terminem do końca marca 1878 r.

Ubiegający się winien wykazać:

1. iż posiada dyplom na doktora medycyny, dowód przynależności, wiek, dotychczasowe zatrudnienie, i znajomość języków krajowych.
2. Obowiązany jest pełnić wszelkie czynności sekundarjusza.
3. Posada nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden.

Podania mają być za pośrednictwem dotyczących władz, jeżeli znajdują się w służbie publicznej, w przeciwnym zaś razie bezpośrednio do tutejszego urzędu miejskiego wniesione.

Sambor dnia 8 lutego 1878.

K. k. priv. allgemeine

österreichische Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am 1 Februar 1878 stattgehabten **fünfundzwanzigsten Ziehung** der 5 prc. **50jährigen Gold-Pfandbriefe der k. k. priv. allgemeinen österreichischen Boden-Credit-Anstalt** wurden nachfolgende Nummern gezogen:

à fl. **100:** Nr. 328 2180 2468 3993 5058 5503 7503 7549 9044 9045 9466 10.458 10.741 11.418 12.676 12.782 13.176 13.190 13.216 14:010 14.322 14.988 15.351 15.511 15.946 16.823 17.268 17.281 17.552 17.582 17.884 18.045 18.203 18 207 18 248 18.306 18.672 18.749 18.901 18.943.

à. fl. **200:** Nr. 313 2023 2804 3034 3154 3331 3624 3813 5203 5262 5286 5422 5589 7141 8081 8687 8963 10.327 10.462 10.465 10.849 10.987.

à fl. **300:** Nr. 81 220 4762 6340 6892 7879.

à fl. **500:** Nr. 36 642 3389 3946 4574 5720 5817 6213 6741 6907 6935.

à fl. **1000** Nr. 292 2078 2948 5610 6320 7202 7546 7972 8424 8650 9463 9656 9896 10.005 10.121 12.663 13.521 13.541 13.940 14586 14.907 15.166 15 680 16.219 16.627 16.889 17.198 17.318 17.320 17.476 17.480 17.534 17.535 17.568 17.617 17.735 18.378 18.689 19.472 19.764 19.796 20.223 21.005 21.020 21.537 21.644 22.306 22.325 22.341 22.345 22.348.

à fl. **10.000:** Nr. 1200 1339 1648 1666 1667 1679.

Die Rückzahlung der gezogenen Pfandbriefe erfolgt vom 1 Mai 1878 an bei **allen Agentien der Anstalt** ohne jeglichen Abzug in **Gold oder Silber** der betreffenden Landeswährung Bei der Centralcassa in **Wien** findet die Einlösung nach Wahl des Besitzers in **Silbergulden** österreichischer Wahrung oder in **Gold Franken,** bei der Cassa der Anstalt **in Paris in französischen Franken** statt.

Die Verzinsung dieser Pfandbriefe hört mit 1 Mai 1878 auf. Die Coupons der gezogenen Pfandbriefe werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Pfandbriefe vom Capital in Abzug gebracht.

Nachverzeichnete, bereits bei den früheren Verlosungen gezogene Pfandbriefe der Anstalt sind bis heute zur Einlösung nicht präsentirt worden, und zwar:

à fl. **100:** Nr. 11 51 54 236 345 619 865 901 968 1080 1178 1313 1585 1727 1758 2155 2199 2446 2478 3061 3227 3418 3477 3670 3858 3887 3929 3936 4200 4448 4604 4683 4773 4883 5106 5190 5202 5436 5706 5740 5856 6015 6051 6100 6126 6253 6858 6859 7436 7490 7631 7842 7863 7933 8440 8573 8587 8784 8908 8967 9107 9142 9410 9415 9453 9538 9720 9868 9878 9932 9985 10.003 10.044 10.056 10.116 10.220 10.290 10.293 10.423 11.228 11.280 11.715 11.744 11.783 11.869 12.072 12.107 12.376 12.552 12.615 12.983 13.360 13.386 13.434 13.514 13.698 14.027 14.366 14.423 14.531 14.883 15.254 15.319 15.347 15.422 15.449 15.662 15.836 16.087 16.197 16.347 16.497 16.779 16.813 17.002 17.226 17.308 17.455 17.947 17.991 18.441 18.457.

à fl. **200:** Nr. 180 304 571 754 767 1091 1141 1403 1560 1811 2108 2339 2446 2897 2902 2917 3146 3475 3741 3815 3831 3832 3847 3873 3887 3893 4316 4861 5088 5439 5918 6092 6095 6179 6448 7725 7744 7905 8206 8305 8550 8577 8613 8669.

à fl. **300:** Nr 143 453 479 495 1010 1252 1503 1699 4208 4552 4901 5167 5175 5207 5713 5759 5839 6024 6132 6753 7222 7836.

à fl. **500:** Nr. 168 345 436 612 913 1139 1363 1742 1915 2197 3041 3048 3098 3456 4201 4427 4483 4678 5069 5717 6057 6325 6391 6393 6606.

à fl. **1000:** Nr. 353 359 1444 2193 2670 3001 3055 3446 3538 3896 4002 4014 4968 5229 5457 6031 6236 7494 7958 8220 8329 8901 9199 9241 9312 9369 9941 11.441 11.704 12.116 12.215 12 272 12.906 12.908 12.932 13.162 13.295 15.207 15.741 15.839 16.170 16.440 16 609 16.759 18.083 19.284 20.409 21.956.

á fl. **10.000:** Nr. 585 725

Bei der am 1. Februar 1878 stattgehabten **achten Ziehung** der 5%igen in **Gold** oder **Silber** verzinslichen **Communal-Obligationen** der k. k. priv. allg. österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden nachfolgende Stücke gezogen:

á fl. **100:** Nr. 200 441 826 1004 1166 1200 1222 1525 1693 1696 1698 1754 2253 2449 2870 2948 2987 3323 3642 3768 4539 4547 4991 5600 6088 6139 6175 6713 6734.

á fl. **1000:** Nr. 266 468 559 1075 1196 1732 1802 1991 1993 2195 2346 2441 2959 3282 3484 3502 4192 4483.

Auf Namen lautend, á fl. 5000: Nr. 128.

Die Rückzahlung der gezogenen **Communal-Obligationen** erfolgt vom 1 Mai 1878 an bei der **Cassa der Anstalt in Wien** nach Wahl des Besitzers entweder in **Goldfranken** oder in **Silbergulden** österr. Währung, im Ausland bei den bekannten Zahlstellen.

(In Deutschland in Reichsmark, u. z. im Verhältnisse von 2 Rmk. für fl. 1.— österr. Wahr.)

Dic Verzinsung dieser Communal-Obligationen hört mit 1 Mai 1878 auf. Die Coupons der gezogenen Obligationen werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Obligationen vom Capital in Abzug gebracht.

Nachverzeichnete, bereits bei den früheren Verlosungen gezogene Gold-Communal-Obligationen der Anstalt sind bis heute zur Einlosung nicht präsentirt worden, und zwar:

á fl. **100:** Nr. 289 332 1084 1149 1235 1868 2968 3118 3842 4161 4533 4744 4930 6558 6839.

á fl. **1000:** Nr. 1361 1690 2597 3076 4051 4525.

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.